



**Białe noce w Norwegii**

**Przymiarka do skutków nowelizacji**

**Klinika Ialek**

**20 lat ustawy i co dalej?**

**20 lat ustawy i co dalej? ..... str. 2**

Krótką opinią poświęconą 20-leciu ustawy o rehabilitacji, określenie perspektyw funkcjonowania systemu oraz wskazanie obszarów, w których zmiany wydają się być niezbędne

**Pierwsza przymiarka do skutków nowelizacji ustawy..... str. 6**

Największym problemem dla pracodawców osób z niepełnosprawnością jest radykalne zmniejszenie możliwości udzielenia ulg we wpłatach na PFRON – orzekli członkowie KZRSlISN

**POPON skierował do Trybunału Konstytucyjnego wniosek o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją niektórych przepisów nowelizacji ustawy o rehabilitacji ..... str. 13****Klinika lalek .....str. 16**

Marionetki, pacynki i misie – nieodłączne atrybuty dzieciństwa zainspirowały katowickich twórców – integracyjną grupę parającą się sztuką – do realizacji znakomitego projektu artystycznego

**20 lat dla sztuki i pro publico bono str. 20**

Skromnie, ale uroczyście obchodziła 20 lat działalności Fundacja Sztuki Osób Niepełnosprawnych, organizacja której znaczenia dla środowiska nie sposób przecenić

**Fiordy, renifery i białe noce w Norwegii ..... str. 32**

Wizyta w Tromsø – zwanym Paryżem północy – Lilli Latu zaowocowała ciekawym reportażem o urokach nie tylko turystycznych tego kraju

**Turniej rugby w Katowicach ..... str. 34**

Młoda śląska drużyna rugbystów na wózkach – Dragons wcale nie okazała się łatwym przeciwnikiem dla bardziej doświadczonych rywali...

**W NASTĘPNYM NUMERZE M.IN.:**

- Słabo chronione prawa osób niepełnosprawnych
- Olesia opuszcza Polskę
- Pocztówki z Francji
- Szablę Kilińskiego zabrali Francuzi

**Na okładce:**

**Migawka z katowickiego turnieju rugby na wózkach**  
fot. Norbert Dorobisz

# 20 lat ustawy oraz systemu wsparcia – i co dalej?

**W** drugiej połowie maja zwrócono się do mnie z prośbą o krótki materiał-opinię poświęcony 20-leciu współczesnego systemu rehabilitacji w Polsce, z próbą określenia jego perspektyw i zadań PFRON. Miał on być wykorzystany w wydaniu Biuletynu Informacyjnego BIFRON poświęconemu 20-leciu ustawy o rehabilitacji. Materiał został przygotowany i przesłany, jednak 13 czerwca dowiedziałem się, iż – jak sądzę – nie zyskał on czyjejs akceptacji i nie zostanie wykorzystany przez BIFRON.

Zamieściliśmy go zatem w naszym prasowym serwisie internetowym, a teraz – w wersji nieznacznie rozszerzonej – na łamach „nowych Naszych Spraw”.

Podstawowym celem pierwszej ustawy o rehabilitacji z maja 1991 roku było ratowanie miejsc pracy osób niepełnosprawnych zatrudnionych w spółdzielniach inwalidów i niewidomych. W 1989 roku zakłady te zatrudniały ich prawie 200 tys. Zostały one wrzucone w – wówczas bardzo jeszcze mętne – wiry gospodarki rynkowej, bez żadnego przygotowania organizacyjnego i technologicznego, i bez żadnego wsparcia, nie były zatem w stanie funkcjonować na wolnym, konkurencyjnym rynku. Ten sposób prowadzenia działalności gospodarczej, ściśle powiązany z rehabilitacją zawodową i społeczną zatrudnionych pracowników z niepełnosprawnością, został a priori uznany przez ówczesnych reformatorów za relikw minionej epoki, który nie zasługuje na kontynuację. Tym spółdzielniom odebrano podstawową rację gospodarczego funkcjonowania – wyłączność na świadczenie niektórych usług (np. z zakresu ochrony osób i mienia) i produkcję niektórych wyrobów (np. pędzli i szczotek).

Po uchwaleniu ustawy o rehabilitacji rozpoczął się powolny proces odbudowywania stanu zatrudnienia osób z niepełnosprawnością, w którym uczestniczyły również nowopowstające zakłady pracy chronionej, o innym niż spółdzielczy statusie.

Niestety, już w październiku 1991 roku Sejm przyjął pierwszą nowelizację tego aktu prawnego, wszczynając tym samym proces jego systematycznego psucia. Nie oznacza, że był on bez wad jednak większość – z ponad 50 w okresie 20-lecia – noweli szła w kierunku coraz bardziej restrykcyjnego ograniczania wsparcia osób niepełnosprawnych aktywnych zawodowo i ich pracodawców.

Wad tych nie ustrzegł się również – ale też nie mógł – sposób funkcjonowania zupełnie nowej instytucji finansowej na naszym gruncie, jakim był PFRON. Nie mogło być inaczej bez precyzyjnie zdefiniowanych kierunków wydatkowania gromadzonych przez niego środków, ze zbyt późno przyjętymi aktami wykonawczymi do ustawy o rehabilitacji, z politycznym, a nie kompetencyjnym kluczem obsadzania członków Zarządu Funduszu wreszcie.

dokończenie na str. 11

**SPRAWY** nowe Nasze Sprawy – Magazyn Informacyjny Osób Niepełnosprawnych

Wydawca: Krajowy Związek Rewizyjny Spółdzielni Inwalidów i Spółdzielni Niewidomych; 00-362 Warszawa, ul. Galczyńskiego 4, tel. 22. 827-86-80, www.kzrsiisn.zpchr.pl

Redakcja: 40-153 Katowice, ul. Korfańtego 191/E Redaktor naczelny: Ryszard Rzebko tel. 32. 253-05-41, tel./fax 32.730-29-28 tel. kom. 601. 414-460, e-mail: redakcja@naszesprawy.com.pl www.naszesprawy.eu www.niepelnosprawni.info.pl

Skład, druk, kolportaż: TRIADAPRESS, Katowice. Nakład 4000 egz.

Czasopismo wydawane przy wsparciu finansowym Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych

Redakcja zastrzega sobie prawo skrótów i zmian w nadsyłanych materiałach oraz nie bierze odpowiedzialności za treść ogłoszeń.



Henryk Waszkowski odznacza jubilata Złotą Odznaką TWK

W rozhukany, pędzącym życiu codziennym nieczęsto mamy okazję świętować w atmosferze prawdziwie wolnej od presji czasu, wśród starych przyjaciół, serdecznych znajomych. A co najważniejsze – bez wszechobecnej polityki i politykierstwa! Niemożliwe? Bajka? Otóż, owszem, i możliwe, i wcale nie bajka!

## Podróż prawie sentymentalna



Życzenia i gratulacje od silnej grupy górali beskidzko-andyjskich

Udało się to 9 czerwca br. w Niepołomicach, gdzie zjechali zaciągani goście z całego niemal kraju, by pokłonić się i najlepszymi życzeniami obdarzyć człowieka powszechnie znanego i wielce szanowanego – Pana Henryka Zdebskiego, prezesa Biura Doradztwa i Usług HERA w Sosnowcu z okazji podwójnego jubileuszu – 40-lecia pracy zawodowej i jednocześnie 60. rocznicy urodzin. Te 40 lat to przecież w jednostkowym wymiarze skupiona jak w soczewce historia spółdzielczości inwalidów, zakładów pracy chronionej i w ogóle chronionego i otwartego rynku pracy osób z niepełnosprawnością. To także historia niezwykle dynamicznych przemian w Polsce od gospodarki nakazowo-rozdzielczej do gospodarki rynkowej, wolnej konkurencji, nowoczesnego marketingu i do wolności w szerszym kontekście. To wreszcie historia ludzi, których te przemiany dotyczyły.

– Pracowałem przez 40 lat z osobami niepełnosprawnymi i wśród niepełnosprawnych, prowadząc różnorodne działania na rzecz tego środowiska. Przez te 40 lat zawodowego życia związany byłem i jestem z dwoma zakładami – mówi Jubilat. – Zaczynałem w 1971 roku w Wojewódzkim Związku Spółdzielni Inwalidów w Katowicach jako instruktor rachunkowości. Nazwa firmy się zmieniała, ja z biegiem czasu też zmieniałem stanowiska, by po 10 latach pracy awansować na zastępcę prezesa ds. ekonomiczno-finansowych, a po 20 zostać prezesem naczelnym. Od 10 lat prowadzę Biuro Doradztwa i Usług HERA w Sosnowcu. Cieszę się, że miałem okazję w życiu poznać tak wielu znakomitych ludzi, którzy tutaj są ze mną – dziękuję Państwu za obecność.



Wśród składających życzenia znaleźli się przedstawiciele wrocławskiego RESURS-u



...i Fundacji Ochrony Zdrowia Inwalidów – na zdjęciu w osobie prezesa Kazimierza Kucia

Można powiedzieć, że spotkanie z przyjaciółmi było prawie sentymentalną podróżą w czasie, pełną jednak radosnych, pozytywnych emocji i wielkiego uznania dla Jubilata. W podziękowaniu za całokształt działalności na rzecz osób niepełnosprawnych i w ich imieniu oraz za wsparcie działań Towarzystwa do Walki z Kalectwem prezes Henryk Waszkowski odznaczył Henryka Zdebskiego Złotą Odznaką TWK.

W serdecznej atmosferze przyjaciele – w znacznej liczbie, bo ponad 80 osób – sprzed 30-40 lat i ci młodsi, i ci sprzed zaledwie kilku, szefowie i menadżerowie firm, spółdzielni, zakładów pracy chronionej, instytucji i urzędów składali Jubilatowi życzenia dalszych udanych przedsięwzięć, satysfakcji i radości na co dzień, w życiu zawodowym i szczęścia w życiu osobistym.

Redakcja „NS”  
fot. Ryszard Rzebko

# Pierwsza przymiarka do skutków

Krajowy Związek Rewizyjny Spółdzielni Inwalidów i Spółdzielni Niewidomych zaprosił przedstawiciela redakcji „NS” na interesującą konferencję szkoleniowo-konsultacyjną, która odbyła się w dniach 12-13 kwietnia 2011 r. w Centrum Konferencyjnym WALD w Warszawie. Jej tytuł to „Ocena pierwszych skutków ekonomicznych i społecznych wdrożenia znowelizowanej ustawy o rehabilitacji i zatrudnianiu osób niepełnosprawnych... Funkcjonowanie znowelizowanej ustawy o rehabilitacji wobec perspektywy utraty osobowości prawnej PFRON”.

Spotkanie miało na celu dokonanie wstępnej oceny pierwszych widocznych skutków wdrożenia znowelizowanej ustawy o rehabilitacji, w tym zwłaszcza drastycznego ograniczenia prawa do udzielania tzw. „ulgi sprzedażnych” zapisanych w art. 22 ustawy oraz ograniczenia dofinansowania wynagrodzeń SODiR w odniesieniu do osób uprawnionych do świadczeń emerytalnych. Oprócz analizy przedstawionych przez uczestników szkolenia informacji dotyczących sytuacji w poszczególnych jednostkach oraz formułowanych na tym tle propozycji legislacyjnych zapoznano się z ocenami i propozycjami tego zakresu formułowanymi przez ministra Jarosława Dudę oraz prezesa Zarządu PFRON Wojciecha Skibę.



Od prawej: prezes Wojciech Skiba, Kazimierz Szempliński – przewodniczący Rady Nadzorczej KZRSIISN, Jerzy Szreter – prezes Zarządu Związku

## Sytuacja finansowa i prawna PFRON

Spotkanie rozpoczął prezes Zarządu PFRON Wojciech Skiba, który poinformował, że sytuacja finansowa Funduszu jest stabilna, jego wpływy nieznacznie rosną. W stosunku do wpływów z tego samego okresu roku ubiegłego są one wyższe o 4-5 proc. Wobec powyższego wypłaty dofinansowań odbywają się w 14 dni od złożenia wniosku, nie w maksymalnym terminie ustawowym, tj. do 25 dni.

Jest duża szansa, że w przyszłym roku będą uruchomione środki z art. 32 ustawy – na dofinansowanie oprocentowania kredytów oraz zwrot kosztów budowy lub rozbudowy obiektów i pomieszczeń zakładu, kosztów transportowych i administracyjnych.

Natomiast możliwie szybko będą uruchomione dodatkowe środki dla organizacji pozarządowych na realizację działań na rzecz osób niepełnosprawnych, na programy celowe Rady Nadzorczej PFRON i dla samorządów – na zadania z zakresu rehabilitacji społecznej i zawodowej. Do tych ostatnich będą one przesunięte w wysokości ok. 90 mln zł, planuje się, że już w maju br., do nich też pracodawcy będą mogli aplikować. Łączna kwota przesunięć w budżecie PFRON ma wynieść ponad 250 mln zł.

Za wcześniej, by oceniać wpływ nowelizacji na rynek pracy osób niepełnosprawnych, pierwsze wiarygodne dane będą dostępne pod koniec kwietnia, wówczas też okaże się, ilu emerytów wypadło z systemu. Dotychczas wypłacano dofinansowania do płac dla ok. 20 tys. tych osób; doliczając osoby, które uzyskały prawo do emerytury, a nie osiągnęły wieku emerytalnego, ich liczba może sięgnąć 25 tys.

Sytuacja prawna PFRON – zdaniem prezesa Skiby – jest dość skomplikowana, przy obecnym stanie zniknie jako osoba prawna od 1 stycznia 2012 r. Centrala Funduszu zostanie przekształcona w Biuro Obsługi Funduszu funkcjonujące w resorcie pracy, pracownicy oddziałów mają być przekazani do marszałków województw, jednak żadne zadania tych oddziałów nie przechodzą do samorządów, co jest dość kuriozalne. Na ten zapis i wiele innych zwracano uwagę, m.in. na niejasny podział kompetencji dotyczący realizacji ustawy o rehabilitacji pomiędzy Biurem Pełnomocnika Rządu ds. Osób Niepełnosprawnych (BON) i Biurem Obsługi Funduszu, które będzie podlegało ministrowi pracy, a BON nadal pełnomocnikowi rządu ds. osób niepełnosprawnych, część ich zadań się krzyżuje. Gdyby ustawa weszła w życie w tym kształcie, mogłoby dojść do paraliżu w zakresie udzielania pomocy, bo nie bardzo byłoby wiadomo, który organ ma jej udzielać.

Wobec takich wątpliwości i przy braku jednoznacznych rozstrzygnięć doszło do spotkania z przedstawicielami Ministerstwa Finansów, na którym min. Rostowski zgodził się z argumentami przedstawionymi przez ministra Jarosława Dudę, posłów Sławomira Piechotę i Marka Plurę oraz senatora Jana Augustyna. Konkluzja spotkania: likwidacja osobowości prawnej PFRON nie jest racjonalnie uzasadniona, ponadto generuje koszty społeczne i finansowe, wyliczone na poziomie ok. 60 mln zł.

W najbliższej przyszłości Fundusz będzie – poprzez wskaźniki – obserwować ewentualne zmiany, m.in. w zakresie poziomu zatrudnienia pracowników z niepełnosprawnością w firmach chronionego i otwartego rynku pracy, oraz analizować wpływy, by środki maksymalnie i efektywnie wykorzystywać na rzecz środowiska. Skutki znowelizowanej

# znowelizowanej ustawy



ustawy są rozłożone w czasie, zaś o pełnych konsekwencjach będzie można mówić dopiero w 2013 r.

Do końca roku prezes Zarządu PFRON chciałby głównie zająć się usprawnieniem jego funkcjonowania m.in. w tych aspektach, które dotyczą pracodawców – eliminować zgłaszane przez nich zbędne procedury, poprawiać jakość pracy, skracać czas rozpatrywania wszelkich wniosków i zgłaszanych problemów.

Kończąc wystąpienie, wyraził nadzieję, że spiętrzenie negatywnych czynników, które miało miejsce w roku ubiegłym, już się nie powtórzy.

## **Brak radykalnego spadku zatrudnienia**

Minister Jarosław Duda uznał, że wszystkie prognozy wieszczące koniec systemu nie mają potwierdzenia w rzeczywistości, z danych bowiem wynika, że zapowiedzi Pracodawców RP i innych organizacji całkowicie się nie potwierdziły. Na przestrzeni ostatnich miesięcy nie



*Minister Jarosław Duda*

odnotowano żadnego radykalnego spadku zatrudnienia osób z niepełnosprawnością, a żadna spółdzielnia nie została zamknięta. Nowelizacja nie może nie mieć wpływu na rynek pracy – prawdopodobnie ok. 20 tys. emerytów z niepełnosprawnością znajdzie się poza systemem. Jednak to, że kiedyś „wpuszczono” ich do systemu, okazało się być jednym ze źródeł utraty płynności finansowej przez PFRON. Wobec takiego zagrożenia koniecznym było poszukiwanie rozwiązań podtrzymujących inne obszary wsparcia – samorządy, programy celowe, organizacje pozarządowe.

Minister Duda poinformował o spotkaniu zespołu parlamentarno-rządowego z ministrem finansów Jackiem Rostowskim, na którym pozytywnie zaopiniował

on propozycję vacatio legis w części ustawy o finansach publicznych, na mocy której PFRON miałby funkcjonować na dotychczasowych zasadach, oczywiście po zaakceptowaniu tej zmiany przez Sejm i Senat.

Przypomniał również, iż kolejne rozporządzenie KE dotyczące warunków dopuszczalności pomocy publicznej wejdzie w życie w 2014 r., będą musiały zostać przygotowane kolejne, nowe rozstrzygnięcia prawne. Rozpoczęto już proces konsultacji dotyczących kształtu nowej ustawy, która roboczo nazywana jest ustawą o osobach niepełnosprawnych, a która będzie konsumować zapisy zawarte w dotychczasowej ustawie o rehabilitacji.

## **PFRON nie będzie kontrolował uprawnień z art. 22**

Uczestnicy spotkania skierowali do ministra J. Dudy, prezesa W. Skiby oraz osób im towarzyszących szereg pytań i propozycji, nieraz bardzo szczegółowych. Oto niektóre z nich:

– Kiedy wdrożona będzie aplikacja SODiR on line?

Dyrektor Krzysztof Perkowski z PFRON zapewnił, że trwają prace, wczoraj i dzisiaj trwały kolejne testy, wykonawca aplikacji przedstawił kolejną poprawkę, jeśli pomyślnie przejdzie ona testy, zostanie natychmiast wdrożona.

– Jak PFRON będzie kontrolował wskaźnik zatrudnienia osób niepełnosprawnych ze schorzeniem specjalnym w kontekście wymogów art. 22, 28 ustawy, są bowiem znaczne rozbieżności w orzecznictwie i kłopoty z uwidocznieniem tych schorzeń na orzeczeniach?

Prezes Skiba poinformował, iż Fundusz nie będzie kontrolował realizacji art. 22, bo nie ma takiej delegacji w ustawie. W przypadkach wątpliwych bądź zdiagnozowanych, przy pomocy różnych źródeł i narzędzi, zwraca się natomiast do Urzędu Kontroli Skarbowej z prośbą o dokonanie kontroli. W tym zakresie PFRON nigdy nie przeprowadzał czynności kontrolnych.

Poinformował ponadto, że wspólnie z ministerstwem pracy Fundusz realizuje projekt, którego celem jest ujednoczenie całego systemu orzeczniczego w Polsce. Problem jest trudny, nie wszystkie zainteresowane resorty chętnie uczestniczą w tych pracach. Sukcesem będzie – uznał W. Skiba – gdy pod koniec przyszłej kadencji parlamentu taki system powstanie.

– Przy każdym – nawet drobnym – wsparciu w ramach pomocy de minimis musimy składać komplety dokumentów, które już wcześniej wielokrotnie w PFRON składaliśmy. Czy to naprawdę jest konieczne?

– W pełni się zgadzam, to nie jest konieczne. Spowoduję, by urzędnicy PFRON nie żądali dokumentów, które są już w ich posiadaniu, choćby znajdowały się w innym pomieszczeniu. Proszę jedynie zaznaczyć, że wymagane dokumenty są już w posiadaniu PFRON i – co ważne – zachowują swoją aktualność – zapewnił prezes Skiba.

*dokończenie na str. 8*

# Konferencja

16 czerwca br. w warszawskim Hotelu Jan III Sobieski odbyła się jubileuszowa konferencja z okazji dwudziestolecia systemu wsparcia osób niepełnosprawnych 1991-2011. Uchwalona przez Sejm 9 maja 1991 r. ustawa o zatrudnianiu i rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych była odpowiedzią na zmieniające się czasy. Powołała ona do życia PFRON, a także stworzyła stanowisko pełnomocnika ds. osób niepełnosprawnych. Ustawa określała status ZPCh i tworzyła WTZ.



Uczestnicy konferencji



Minister Jarosław Duda wręcza medal i gawerton Jerzemu Szreterowi, prezesowi KZRSiSiN



Minister Irena Wóycicka



Minister Michał Boni

stymulacja działań wspierających realizację praw osób niepełnosprawnych do samodzielnego i aktywnego życia. Ogromne znaczenie ma również przełamywanie barier tkwiących w świadomości społecznej. Zamierzam uczestniczyć w działaniach na rzecz usuwania tych barier, między innymi przez podjęcie tematyki integracji osób niepełnosprawnych w ramach Forum Debaty Publicznej”.



Uczestnicy konferencji



Posel Sławomir Piechota

Posel Marek Plura odczytał list Marszałka Sejmu RP Grzegorza Schetyńskiego. „Dzięki zapoczątkowanym w 1989 roku przemianom demokratycznym niepełnosprawność przestała być społecznym tematem tabu. 9 maja 1991 roku Sejm Rzeczypospolitej Polskiej uchwalił pierwszą w historii polskiego prawodawstwa ustawę adresowaną do osób niepełnosprawnych. Przyjęty wówczas tak kompleksowy akt prawny stał się solidnym fundamentem dla tworzenia przepisów wyrównujących szanse zawodowe jak i społeczne osób niepełnosprawnych. Dbalność o zapewnienie godnego życia obywatelom – również tym z niepełnosprawnościami – to, obok gwarancji bezpieczeństwa, jedna z najważniejszych powinności państwa wobec swoich obywateli. Stwarzanie równych możliwości rozwoju – w dziedzinie edukacji

i pracy, a także w sferze prywatnej i społecznej, to bowiem standard w państwie demokratycznym” – napisał m.in. marszałek.

Kolejny mówca, poseł Sławomir Piechota, użył trafnego porównania, że przed ustawą z 1991 r. niepełnosprawni w Polsce żyli trochę w świecie jak z „Lotu nad kukułczym gniazdem”. Siostra Ratched była wszechobecna. Siostra Ratched kochała niepełnosprawnych, wielokrotnie opowiadała, jak bardzo kocha, dba, lubi, szanuje. Ale niech ten niepełnosprawny chciał mieć własne zdanie – to w dziób i do kąta. Ja tego doświadczałem od roku 1972 – dodał.

– Gdyby spróbowano porównać Polskę z roku 1991 i 2011, to byśmy się zdumiali, jak wiele inicjatyw powstało, ile organizacji, ile ośrodków, ilu ludzi



Konferencję zakończył recital Moniki Kuszyńskiej



Na pierwszym planie od lewej: Renata Krawczyk i premier Marek Pol

# jubileuszowa – 20 lat ustawy

niosących swoje pomysły, swoją pracę, swoją pasję, jest zaangażowanych, by zmieniać świat, w którym żyjemy. Pierwsza epoka funkcjonowania tej ustawy to był czas, gdy Polska odnajdywała się w warunkach wolności, wolności wymarzonej, ale na co dzień bardzo trudnej. Potem przyszedł kolejny przełom, gdy nasz kraj wstępował do UE. Dziś stoimy przed pytaniem, co dalej. Dość dobrze widzimy bariery, które są wokół osób niepełnosprawnych, ale mało przykładamy wagi do znaczenia barier, które wciąż tkwią w samych osobach niepełnosprawnych. Zwłaszcza problem kluczowy i nadzwyczaj skomplikowany: uwikłanie w pułapkę świadczeń socjalnych. Życzę, abyśmy potrafili znaleźć praktyczne odpowiedzi – zakończył poseł Piechota.

Michał Boni, w momencie wchodzenia w życie ustawy o zatrudnianiu i rehabilitacji, minister pracy i polityki socjalnej, zauważył, że przez te 20 lat nastąpiła zmiana mentalności. Potrzeba jednak jeszcze kilku kroków, żebyśmy traktowali osoby niepełnosprawne nie jak osoby z deficytem, ale dostrzegali ich potencjał.

Na ręce Jarosława Dudy, sekretarza stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej, list gratulacyjny skierowała Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego, prof. Barbara Kudrycka. „Jednym z ważniejszych wyznaczników rozwoju cywilizacyjnego jest likwidowanie barier i wyrównywanie szans osób niepełnosprawnych. /.../ Z zadowaniem muszę stwierdzić, że wiele polskich uczelni ma w zakresie równego dostępu bogate doświadczenia, niewątpliwie warte szerszej popularyzacji. Wyspecjalizowane biura ds. osób niepełnosprawnych między innymi wypożyczają przenośne urządzenia elektroniczne, organizują transport, szkolenia komputerowe, staże zagraniczne.

Powstają także domy akademickie z udogodnieniami dla niepełnosprawnych w postaci pochylni, szerokich ciągów komunikacyjnych, wind z komunikatami głosowymi itp. Szeroka dostępność kształcenia na polskich uczelniach jest także jednym z zasadniczych priorytetów kompleksowej reformy szkolnictwa wyższego, aktualnie wdrażanej przez kierowany przeze mnie urząd.”

Anna Tomczyk – Główny Inspektor Pracy – w swym piśmie „wyraziła nadzieję, że zapoczątkowany przed 20 laty dorobek naszego państwa w utrwalaniu zasady równości szans osób niepełnosprawnych w społeczeństwie oraz tworzeniu polityki ich zatrudniania w celu rehabilitacji zawodowej i społecznej będzie coraz efektywniej pomnażany, co pozwoli osobom niepełnosprawnym prowadzić bardziej aktywne i satysfakcjonujące życie.”

Minister Duda, dziękując wszystkim twórcom systemu, podkreślił, że wspólnie nauczyliśmy się, jak uszczelniać system, jak dobrze nim zarządzać, w jaki sposób racjonalnie wykorzystywać środki. – W ciągu tych dwudziestu lat często stawiano pytania, czy Fundusz przetrwa. Mimo wielu zawirowań, głównie dzięki Państwu udało nam się go obronić. 20 lat to pokolenie, wiele rzeczy się udało, ale przed nami wiele wyzwań. Obecnie najważniejszym zadaniem pełnomocnika jest ratyfikacja przez Polskę Konwencji Narodów Zjednoczonych o Prawach Osób Niepełnosprawnych ONZ – zakończył pełnomocnik ds. osób niepełnosprawnych.

W konferencji uczestniczył również Marek Pol – minister przemysłu i handlu w rządzie Waldemara Pawłaka oraz wicepremier i minister infrastruktury w rządzie Leszka Millera, poseł na Sejm X, II i IV kadencji, który w krótkim wystąpieniu wspominał: – Po wielkim proteście osób niepełnosprawnych wywołanych zmianami w prawie podatkowym na początku lat 90. w Poznaniu i tygodniowej okupacji budynku Urzędu Wojewódzkiego – jest tutaj organizatorka tego protestu, Renia Krawczyk z wielkopolskiej „Solidarności” – w gronie kilku posłów bardzo intensywnie zabraliśmy się do pracy nad rozwiązaniami, które pozwoliłyby przede wszystkim ratować rynek pracy dla tych osób. W tym gronie była pani poseł Teresa Liszcz, poseł Tadeusz Dziuba, poseł Jerzy Modrzejewski i poseł Ryszard Wojciechowski, temu gronu towarzyszył z ramienia Ministerstwa Pracy pan Andrzej Urbanik, pani Liliana Pindor, z Ministerstwa Finansów również pan minister Wojciech Misiąg. Pracowaliśmy najciszej po godzinach, a w Sejmie są to godziny od 22 w górę, wtedy powstał pomysł Funduszu, pełnomocnika, opłat za niezatrudnianie osób niepełnosprawnych

i bardzo wielu innych rzeczy. Ten zarys ustawy trafił do administracji rządowej, która rzeczywiście przygotowała go do końca. Mówię to po to, aby oddać hołd tym kilku osobom, których dzisiaj tutaj nie ma. Rysia Wojciechowskiego, Jurka Modrzejewskiego nie ma już wśród nas. Ja głęboko wierzę w to, że oni są w Państwa pamięci, Państwa sercach.

Z okazji jubileuszu dwuzestolecia systemu wsparcia osób niepełnosprawnych Jarosław Duda wręczył przedstawicielom wielu środowisk zaangażowanych w tworzenie tego systemu pamiątkowe medale i gratwertony. Wśród wyróżnionych znaleźli się prezesi KZRSiISN, Porozumienia Branżowego, KIG-R i POPON.

W konferencji uczestniczyli między innymi:

- Irena Wóycicka – podsekretarz stanu do spraw społecznych w Kancelarii Prezydenta RP,
- Michał Boni – minister, członek Rady Ministrów, przewodniczący Komitetu Stałego Rady Ministrów, szef Zespołu Doradców Strategicznych Prezesa Rady Ministrów,
- Katarzyna Hall – minister Edukacji Narodowej,
- Sławomir Piechota – poseł na Sejm RP, przewodniczący sejmowej Komisji Polityki Społecznej i Rodziny,
- Marek Plura – poseł na Sejm RP, przewodniczący Parlamentarnego Zespołu ds. Osób Niepełnosprawnych,
- Mieczysław Augustyn – senator RP, przewodniczący senackiej Komisji Rodziny i Polityki Społecznej,
- byli pełnomocnicy rządu do spraw osób niepełnosprawnych,
- Zarząd i przedstawiciele PFRON oraz byli prezesi jego Zarządu,
- dyrektorka i pracownicy Biura Pełnomocnika Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych oraz byli dyrektorzy Biura,
- przedstawiciele organizacji pozarządowych i świata nauki – między innymi Polskiej Akademii Nauk, Instytutu Pracy i Spraw Socjalnych, Głównego Urzędu Statystycznego,
- przedstawiciele organizacji pracodawców i samorządu gospodarczego, związków zawodowych, przewodniczący wojewódzkich zespołów ds. orzekania o niepełnosprawności.

Tekst i fot.: **Radek Szary**

# Pierwsza przymiarka do skutków

*dokończenie ze str. 5*

## **Problem największy – tzw. ulga sprzedażna**

W trakcie dyskusji i wymiany poglądów okazało się, że najwięcej problemów przysparza i wywołuje najwięcej emocji problem zmiany wymogów dotyczących możliwości udzielania kontrahentom ulg we wpłatach na PFRON.

– Mamy szczególnie trudną sytuację – wyjaśniał jeden z przedstawicieli spółdzielni świadczących usługi. – Proszę spojrzeć na poziom ulg, określony w materiałach przygotowanych przez Krajowy Związek, które obecnie spółdzielnie, szczególnie usługowe, mogą zaoferować. Otóż jest to zero. Wczoraj byłem u swojego kontrahenta – w dużej firmie, w której pracuje ponad 100 moich umundurowanych ludzi. Otrzymała ona propozycję z SECURITAS-u na świadczenie tych samych usług z 25 proc. gwarantowaną ulgą we wpłatach na PFRON, a w niektórych miesiącach ma ona sięgać nawet 40 proc. Ponieważ w tego typu usługach nie jest po prostu możliwe osiągnięcie wymaganego wskaźnika zatrudnienia osób niepełnosprawnych ze schorzeniami specjalnymi, wygląda to na nadużycie, a nazywając rzecz po imieniu – na przestępstwo gospodarcze. Inne firmy: IMPEL, SOLID SECURITY również gwarantują na piśmie 25 proc. ulgi. To samo jest w usługach czystościowych. Te ulgi nie są zgodne z prawem. Co mamy zrobić my, spółdzielcy, którzy zawsze trzymaliśmy się litery prawa? Jeśli ta praktyka będzie nadal miała miejsce, spółdzielnie nie mają żadnych szans na rynku. My chcemy uczciwie pracować i realizować ustawowe zadania na rzecz osób niepełnosprawnych.

Prezes W. Skiba stwierdził, że jeśli mówi się o oszustwach, to należy przedstawić dowody, że te firmy nie spełniają wymogów ustawowych. PFRON wielokrotnie apelował i nadal to czyni, by podmioty wnikliwie sprawdziły prawo do udzielania ulg przez firmy, których towary lub usługi zakupują, ostrzega, że pojawiły się podmioty, które w tym zakresie – kolokwialnie rzecz ujmując – idą na skróty. Bowiernie ostateczne konsekwencje poniesie również, a może przede wszystkim, nawet nieświadomy nabywca, który – jeśli okaże się, że ulga została udzielona w niezgodzie z obowiązującym prawem – będzie musiał wnieść należne wpłaty wraz z odsetkami. Takie zjawiska są raczej konsekwencją pewnych niedostatków moralnych, bo same przepisy nie ułatwiają przecież obchodzenia prawa.

Minister J. Duda zapewnił, iż pragnie się zapoznać ze skalą tego problemu, oczekuje również propozycji rozwiązań bezpiecznych dla firm i zatrudnianych osób niepełnosprawnych.

Zjawisko tzw. handlu ulgami sygnalizował mu już miesiąc temu Krzysztof Pasternak, prezes Porozumienia Branżowego, którego członków najbardziej ono dotyka. Należy je starannie przeanalizować, znaleźć jego przyczynę, a przede wszystkim wyrugować z rynku i ukazać podmioty, które popełniają przestępstwa. Gdyby w skali kraju okazało się, że jest ono aż tak dotkliwe, że może skutkować zwolnieniem znaczącej liczby osób niepełnosprawnych, to trzeba się tym zająć i temu zaradzić.

Od pracodawców tej grupy osób, jako od praktyków, resort pracy oczekiwać będzie rozsądnych propozycji zmian uszczelniających ten system.



*Edward Kwaśniewski przedstawił propozycję nowelizacji ustawy*

Swoistą odpowiedzią na te oczekiwania była propozycja nowelizacji art. 22 ustawy przedstawiona przez prezesa Edwarda Kwaśniewskiego z krakowskiej MUSI. Sprowadza się ona do redefiniowania wskaźnika zatrudnionych pracowników z niepełnosprawnością, uprawniającego do udzielania kontrahentom ulgi we wpłatach na PFRON, do minimum 30 proc. osób ze znacznym lub umiarkowanym stopniem – bez względu na rodzaj dysfunkcji – oraz określająca maksymalny pułap tej ulgi na poziomie 30 proc. wartości kontraktu. Propozycja ta została przedłożona na piśmie gościom konferencji.

## **Wymuszanie obniżki ceny o wartość ulgi**

W szerszym kontekście konsekwencje i perspektywy braku możliwości udzielania tych ulg zaprezentowała kolejna przedstawicielka spółdzielni: – Z chwilą, kiedy przestaliśmy udzielać ulg, kontrahenci zaproponowali nam obniżenie cen do poziomu tych ulg. Płaca minimalna rośnie, nam jest refundowana na jeszcze niższym poziomie, bo z 2009 r., a ceny na usługi maleją. Ponieważ naszym kontrahentem świadczymy usługi pomocnicze – nie mamy wyjścia. Paradoxem jest, że w ramach zamówień publicznych usługi te zamawia u nas m.in. administracja państwowa i samorządowa, i to często na poziomie poniżej minimalnej płacy. Żeby móc zrealizować taki kontrakt, musimy osoby niepełnosprawne zwolnić z umów o pracę, związujemy się z nimi umowami cywilnoprawnymi, do czego zmusza nas rachunek ekonomiczny. Państwo bowiem zmusza nas do świadczenia usług w cenach, które ubliżają godności



# znowelizowanej ustawy



człowieka. W ramach zamówień publicznych na usługę ochrony mienia lub czystościową kwoty wynagrodzeń kształtują się na poziomie 5-7 zł za godzinę.

Nie dość, że siła nabywczą bezpośrednich wykonawców tych usług – naszych pracowników z niepełnosprawnością – radykalnie spada, co ma przełożenie na cały rynek, to spada również ich pozycja zawodowa i społeczna. Z pełnoprawnych uczestników społeczności lokalnej, którzy płacą podatki, zmieniają się w klientów opieki społecznej – występują do MOPS o zasiłki, dostają dopłaty mieszkaniowe.

Skutek? PFRON nie ma od nas wpłat z tytułu podatku dochodowego od osób fizycznych, bo w umowach cywilnoprawnych jest on znikomy, nie od minimalnej płacy. Osoby te mogą jednak przejść do innych firm, a PFRON będzie musiał wówczas dofinansowywać ich płace w ramach SODiR.

Co z tego, że teraz pieniądze w PRFON są, ale od nas one wkrótce się skończą, bo przestaniemy je wpłacać. Jako firma płacimy coraz niższe podatki, również podatek VAT. Brniemy w kierunku jakiegoś „socjalu”, który nic nie wnosi do państwowej kasy, tylko będzie od niej oczekiwał datków.

Kolejny przykład strat na ulgach: – 95 proc. załogi naszej spółdzielni zarabia najniższą płacę, a 78 proc. płacy to są ogólne koszty. Gdzie tu można cokolwiek zaoszczędzić? – retorycznie pytał kolejny uczestnik dyskusji. – Po raz pierwszy od 10 lat w styczniu i lutym tego roku odnotowaliśmy stratę, a wszystko wskazuje, że do końca roku nie będzie nic lepiej. Kolejne obniżki dofinansowania płac z SOD czy wzrost minimalnej płacy jeszcze bardziej nas pogrążą. Jak w tym systemie możemy od kontrahenta wynegocjować wyższą stawkę? Na razie „przejadamy” fundusz zasobowy spółdzielni, ale to ma krótkie nogi, nie da się normalnie funkcjonować gospodarczo w takim systemie, do którego doprowadziła nowelizacja ustawy. Za rok-dwa większość spółdzielni przestanie istnieć przy obecnym kształcie otoczenia prawnego. Czy takie były intencje inicjatorów tych zmian?

## **Wyeliminować praktyki niezgodne z prawem**

Głównym źródłem prezentowanych problemów nie są zapisy ustawowe, lecz fakt, że część otoczenia rynkowego oszukuje – skonkludował prezes Wojciech Skiba. Jego zdaniem sens nowelizacji powinien polegać na uniemożliwieniu tego typu praktyk, które obchodzą intencje ustawodawcy.

Uznał, że propozycja prezesa Kwaśniewskiego, która była przedstawiona i analizowana na posiedzeniu sejmowej komisji jeszcze przed przyjęciem nowelizacji ustawy, jest niemalże przywróceniem status quo sprzed noweli, bo ok. 95 proc. ZPCh spełnia tak zdefiniowane kryteria zatrudniania. Ciągła migracja osób z niepełnosprawnością ze stopnia lekkiego do stopnia umiarkowanego powoduje, że jest on coraz bardziej popularny i w coraz mniejszym zakresie jest wyznacznikiem istotnej niepełnosprawności uprawniającej do specjalnego traktowania. Ta propozycja to – według opinii wyrażonej przez W. Skibę – skrajna liberalizacja dostępu do udzielania ulgi, a potrzebny jest mechanizm, który

wyeliminuje patologię przy jej przyznawaniu. Obiecał, że bardzo poważnie potraktuje każdy sygnał, że jakiś podmiot nadużywa zapisów ustawy czy wprost je łamie.

Minister Jarosław Duda zapewnił, iż on i jego współpracownicy są otwarci na wspólne z pracodawcami poszukiwanie optymalnego rozwiązania. Trzeba znaleźć pośrednie rozwiązania, które pozwolą funkcjonować rynkowi pracy osób niepełnosprawnych, zachowując intencje ustawodawcy, który chciał szerzej otworzyć ten rynek dla osób ze szczególnymi dysfunkcjami i potrzebami. Po analizie konkretnych skutków, na które Biuro Pełnomocnika Rządu ds. Osób Niepełnosprawnych oczekuje, trzeba będzie szybko się do nich odnieść.

Wśród innych propozycji w dyskusji przedstawiono m.in. wnioski, że wobec stale zmniejszanej poziomu wsparcia finansowego na zatrudnianie osób niepełnosprawnych należałoby również w jakimś zakresie zmniejszyć obowiązki ZPCh. Te bowiem generują określone koszty na poziomie nieraz przekraczającym możliwe, zmniejszone przez nowelizację ustawy, przychody ZFRON. Szacuje się, że zostały one zmniejszone w wymiarze 50-70 proc., a jedyna ulga przeznaczona na ZFRON pochodzi z PIT5 i tak okrojonego o 30 proc. przez dodatkową wpłatę na PFRON.

Zwrócono również uwagę, że problem z żądaniem obniżenia cen o kwotę dotychczas przyznawanej ulgi nie



Uczestnicy konferencji

jest jedyny. Nie mniejszym problemem jest odzyskiwanie w terminie należności od kontrahentów, zniknęła bowiem dyscyplinująca funkcja ulgi sprzedażnej, którą można było uzyskać pod warunkiem terminowej zapłaty. To ogromnie komplikuje codzienną działalność nie tylko spółdzielców.

## **Malejące zatrudnienie i przychody**

Uczestnicy konferencji otrzymali zbiorcze zestawienie wyników badań przeprowadzonych przez KZRSliSN na podstawie ankiety, na którą wpłynęły dane od 61 spółdzielni zrzeszonych w Związku.

Wynika z niego, że w okresie wrzesień 2010 r. – marzec 2011 r. zatrudnienie ogółem w tych podmiotach zmalało

o 6,79 proc., w tym osób niepełnosprawnych o 6,61 proc., a w grupie osób z prawem do emerytury aż o 47,42 proc. Spośród 61 firm tylko 7 udzielało w 2011 r. ulgi z art. 22 we wpłatach na PFRON. Liczba kontraktów, które z powodu braku możliwości udzielania tych ulg zostały wypowiedziane, wyniosła 287, a utracone z tego tytułu przychody to ponad 15,5 mln zł.

Zjawisko wypowiedzania kontraktów jest w fazie początkowej i niewątpliwie będzie miało charakter dynamiczny – jako zagrożone określono 459 kontraktów, których wartość wynosi łącznie prawie 41 mln zł – to są przychody zagrożone.

Sygnalizowane w dyskusji wymuszenie obniżki cen o wartość ulgi dotyczyło 21 podmiotów, w tym wszystkich spółdzielni świadczących usługi z zakresu ochrony mienia i czystościowe. Liczba tych obniżek to 158, zaś łączna kwota zmniejszenia przychodów z tego tytułu wyniosła prawie 13,7 mln zł.

Dodać należy, że wskaźniki te są znacznie gorsze w grupie spółdzielni usługowych, które wydzielono w odrębnym zestawieniu.

Jeszcze gorzej wyglądają prognozy przewidywane przez uczestników tego badania. Szacuje się mianowicie, że do końca 2011 roku zatrudnienie ogółem w tych jednostkach zmniejszy się o 17,17 proc., w tym osób niepełnosprawnych o 14,62 proc., natomiast w grupie osób z prawem do emerytury – aż o 73,86 proc.

### Podsumowanie

To, że sytuacja finansowa Funduszu jest stabilna, że jego przychody rosną i wypłaty dofinansowań z SODiR nie są zagrożone, to dobra wiadomość. Dobrą wiadomością jest również zgoda resortu finansów na utrzymanie osobowości prawnej PFRON i dotychczasowych zasad jego funkcjonowania. I tu – niestety – kończą się dobre wiadomości.

Bałbym się bowiem uznać za bagatelny spadek zatrudnienia osób niepełnosprawnych w badanych jednostkach spółdzielczych o niespełna 7 proc., a w grupie osób z uprawnieniami do emerytury o ponad 47 proc. Należy pamiętać, że tylko relatywnie niewielkie obszary zmian przewidywanych przez nowelizację ustawy o rehabilitacji weszły w życie, a jej skutki dla rynku pracy osób z niepełnosprawnością są rozłożone w czasie i dopiero będą się ujawniać.

Z dyskusji i prezentacji problemów spółdzielczych przedsiębiorstw będących pracodawcami tej grupy osób wynika jednak niezbicie, że są one bardzo poważnie zagrożone. Nie da się bowiem funkcjonować w systemie, w którym kontrakty bez ulg są wypowiedzane lub wymuszana jest obniżka ceny towaru lub usługi o wartość ulgi, przy jednoczesnym systematycznym zmniejszaniu kwot wsparcia, i to z kilku tytułów. Jeśli ten system nie zostanie skorygowany, los większości spółdzielni, a więc firm, które są w sensie prawnym własnością członków, w znacznej większości będących osobami niepełnosprawnymi, będzie przesądzony, gdyż ich racja gospodarczego bytu została podważona. Dodać należy, że podmioty te w sposób rzeczywisty, nie tylko deklaracyjny, realizują na rzecz swych pracowników szereg działań z zakresu rehabilitacji medycznej, społecznej i zawodowej, legitymują się też najdłuższym, często ponad 60-letnim doświadczeniem w zatrudnianiu tej grupy osób.

Nie chciałbym wierzyć, iż skutki te były intencją inicjatorów nowelizacji ustawy o rehabilitacji, były one jednak przewidywalne i sygnalizowane przez organizacje działające w obszarze zatrudniania osób niepełnosprawnych, m.in. przez ZKRSLiSN, Porozumienie Branżowe, KRAZON i inne, jeszcze na etapie prac legislacyjnych. Wówczas jednak nikt nie chciał ich słuchać.

Skutki noweli poniosą nie tylko pracodawcy, ale również same osoby niepełnosprawne: około 25 tys. rzesza tych osób z prawami do emerytury praktycznie już została wyrugowana z zatrudnienia na umowy o pracę, do ZUS nie wpłyną znaczne kwoty z tytułu ich ubezpieczenia społecznego, a do NFZ – z tytułu ubezpieczenia zdrowotnego.

W najbliższym czasie, bo już od czerwca br. ok. 30 tys. osób z niepełnosprawnością o stopniu lekkim i umiarkowanym prowadzących działalność gospodarczą zawiesi ją lub zlikwiduje wobec drastycznego zmniejszenia refundacji składki na ubezpieczenie społeczne. To swoiste karanie akurat tej grupy osób trudno uzasadnić tylko zwiększonymi wpływami na PFRON. Ten zyska, straci ZUS i NFZ.

W kolejce do utraty zatrudnienia czekają osoby z lekkim stopniem niepełnosprawności, co wcale nie musi oznaczać, iż są to osoby rzeczywiście lekko poszkodowane.

Nie chcę przedłużać tego komentarza, na zakończenie jeszcze trzy szczegółowe przykłady możliwych konsekwencji wdrożenia znowelizowanej ustawy o rehabilitacji.

### Przykłady

1. Osoby niepełnosprawne z prawami do emerytury zwalniane z ZPCh chętnie są wchłaniane przez firmy konkurencyjne z otwartego rynku pracy, które – oczywiście – też nie otrzymają dofinansowania do ich płac, natomiast fakt ten będzie miał wpływ na wzrost wskaźnika zatrudnienia osób niepełnosprawnych w tych zakładach, dzięki czemu wniosą one niższą wpłatę na PFRON. Ten przysłowiowy kij ma zatem rzeczywiście dwa końce: zmaleją wydatki Funduszu na wsparcie zatrudniania tych osób, jednak również zmniejszą się jego wpływy.

2. Brak możliwości udzielenia ulgi we wpłatach na PFRON np. jednostkom budżetowym powoduje, że albo zmieniają one kontrahenta na takiego, który im tej ulgi udzieli, albo będą musiały one wnieść wyższe opłaty na PFRON. Po stronie Funduszu przychód będzie większy, natomiast ubytek nastąpi po stronie budżetu państwa, którego wszak budżet PFRON jest częścią... Korzyść zatem całkowicie pozorna, bilans w budżecie państwa wychodzi na zero, jest tylko przekładanie z jednej do drugiej kieszeni. Chyba że uznamy, że kieszeń z logo PFRON jest ładniejsza...

3. Osoba niepełnosprawna zatrudniona w ochronie mienia została zwolniona z umowy o pracę i zatrudniona na umowę cywilnoprawną, bo kontrahent – MOPS w miejscowości X – nie chciał zapłacić więcej niż 3,50 zł za godzinę tej pracy. Za 160 godzin pracy otrzyma ona wynagrodzenie w wysokości ok. 500 zł. Ze względu na niskie dochody do tegoż MOPS wystąpi o zapomogę i dodatek mieszkaniowy... MOPS ma taniego pracownika lecz budżet musi wydać więcej na pomoc społeczną.

Przykłady te chyba nie wymagają odrębnego komentarza.

Oprac. i fot.: **Ryszard Rzebko**

# 20 lat ustawy oraz systemu wsparcia – i co dalej?

*dokończenie ze str. 2*

Po okresie „niemowlęstwa”, zbudowaniu struktur, doprecyzowaniu zadań i wdrożeniu określonych procedur – w czym nie sposób przecenić inicjatyw Andrzeja Pałki, prezesa Funduszu w latach 1993-1994 – zmieniło się to zasadniczo i PFRON stał się głównym filarem wspomagającym aktywność osób z niepełnosprawnością na niwie zawodowej i społecznej.

Nie wchodząc w zaszłości historyczne w ocenie stanu obowiązującego systemu stworzonego ustawą o rehabilitacji, chcę zwrócić uwagę na dwa aspekty:

1. Iluzoryczność zróżnicowania wysokości rzeczywistych kwot dofinansowań dla różnych stopni i rodzajów niepełnosprawności. Zróżnicowanie to – będące intencją prawodawcy – jest tylko nominalne, a jest blokowane przez ustawowy limit 75 proc. kosztów płacy, ponadto większość pracowników z niepełnosprawnością otrzymuje wynagrodzenie na poziomie najniższym, co też spłaszcza i wyrównuje kwoty dofinansowań.

2. System wspierający aktywność zawodową osób niepełnosprawnych ogranicza się do określenia kwot dofinansowań, brak jest opracowanego i wdrożonego systemu ocen określających potrzeby i możliwości konkretnej osoby niepełnosprawnej i rozstrzygnięcia o adekwatnym wsparciu. Ponadto inne ogniwa systemu: WTZ i ZAZ są niedrożne, a cele ich funkcjonowania nie są jasno zdefiniowane, zatem placówki te w rzeczywistości nie są rozliczane z ich realizacji.

Realizacja systemu ocen możliwości i wsparcia osób z niepełnosprawnościami, łącząca się wprost z systemem orzecznictwem – którego ujednoczenie postulowane jest od lat – wydaje się być zadaniem priorytetowym. Inaczej nadal będzie się wspierać aktywność zawodową osób, które z definicji są całkowicie niezdolne do pracy i samodzielnej egzystencji, bo w praktyce termin ten nic nie oznacza. Bez ujedno-

liczenia orzecznictwa wdrożenie spójnego systemu umożliwiającego osobom niepełnosprawnym aktywne życie w otwartym społeczeństwie nie jest możliwe, wyklucza też powstanie spójnego systemu wyrównywania ich szans.

Ostatnia nowelizacja ustawy o rehabilitacji, rzutem na taśmę ogłoszona wieczorem ostatniego października ubiegłego roku, zdecydowanie pogarsza sytuację na rynku pracy osób z niepełnosprawnością. Jej celem – czego zresztą nie ukrywano – było ratowanie PFRON przed... spektakularnym sukcesem, jakim był przyrost zatrudnienia tej grupy osób o ponad 30 tys., co było granicą wydolności SODiR i groziło katastrofą tego systemu.

Około 25 tys. tych osób z prawem do emerytury praktycznie już została z niego wyrugowana, w czerwcu większość z 30-tysięcznej grupy osób z niepełnosprawnością z lekkim i umiarkowanym stopniem, które prowadzą działalność gospodarczą, zlikwiduje ją wobec drastycznego zmniejszenia wysokości refundacji składki na ubezpieczenie społeczne. W kolejce do utraty zatrudnienia czekają osoby z lekkim stopniem niepełnosprawności, dofinansowanie plac których będzie systematycznie maleć do końca 2012 roku. Jaki będzie rzeczywisty poziom zatrudnienia osób z niepełnosprawnością, okaże się tak naprawdę w połowie 2013 roku.

Rola PFRON w przyszłości to przede wszystkim realizacja wsparcia aktywności zawodowej osób niepełnosprawnych w formie finansowania podwyższonych kosztów ich zatrudnienia.

Pozostaje jednak znaczny obszar działań z zakresu wyrównywania szans tej grupie osób, do których realizacji żadne inne podmioty administracji publicznej się nie kwapią, m.in. z dziedziny edukacji, dostępu do informacji, wsparcia w dostępie do dobrego sprzętu rehabilitacyjnych, turnusów rehabilitacyjnych,

likwidacji wszelkich barier itp., itd. Czy w formie programów celowych, czy przy pomocy innych narzędzi Fundusz powinien czynić to nadal.

Jest jeszcze ogromna sfera zadań, które na rzecz osób niepełnosprawnych najlepiej i najbardziej kompleksowo realizują organizacje pozarządowe, a które są im zlecał przez PFRON. I nie chodzi tu bynajmniej, jak twierdzą niektórzy urzędnicy administracji publicznej lub PFRON, o finansowanie działalności tych organizacji. Jednak terminy ogłaszania konkursów na te zadania oraz długotrwały tryb rozpatrywania wniosków spowodowały, że w okresie ubiegłego i tego roku środki na ich realizację były i będą uruchamiane dopiero w drugiej połowie roku. Nie wnikając w przyczyny tego stanu rzeczy, należałoby dla zadań i projektów, które z dobrze ocenianym skutkiem funkcjonują od lat, wdrożyć pozakonkursowy tryb realizacji.

Oczywiście realizacja tak wielu działań pociąga za sobą określone koszty, których nowe źródła należałoby wskazać. Bardzo proszę: ustawa o rehabilitacji na wszystkie podmioty zatrudniające co najmniej 25 pracowników nakłada obowiązek zatrudniania 6 proc. osób niepełnosprawnych. Zatem te 6 proc. nie powinno być objętych dofinansowaniem z SODiR, dopiero nadwyżka nad ten poziom. Obowiązkiem tym należałoby również objąć pracodawców zatrudniających mniejszą liczbę pracowników, np. 15 lub 20.

Rynek pracy nie może jednak i nie powinien być jedynym źródłem finansowania obowiązków państwa wobec osób z niepełnosprawnością. Mają je jednak wszystkie resorty. Zatem dotacja budżetowa do PFRON powinna być znacznie wyższa i mieć trwałe charakter systemowy, by kwota dotacji nie była zmieniana niemal corocznie, przy przyjmowaniu okolicznościowych aktów prawnych.

Ryszard Rzebko

## Milowy krok w dostępie do urn wyborczych

27 maja br. Sejm przyjął ustawę o dostosowaniu organizacji wyborów do potrzeb osób z niepełnosprawnością. Teraz ustawą zajmie się Senat.

Jest duża szansa, że już w trakcie tegorocznych jesiennych wyborów do parlamentu znajdą zastosowanie przepisy nowej ustawy.

Jej uchwalenie poseł Sławomir Piechota, przewodniczący sejmowej Komisji Polityki Społecznej, nazwał historyczną zmianą. – Przechodzimy od deklaracji do konkretnych rozwiązań, które mają umożliwić korzystanie z podstawowego prawa, jakim jest prawo do udziału w wyborach – powiedział na konferencji prasowej w Sejmie.

Ustawa zachowuje lub modyfikuje niektóre przepisy, np. w dalszym ciągu będzie funkcjonowało rozwiązanie umożliwiające udział w wyborach przez pełnomocnika wyborczego, ale przede wszystkim wprowadza cztery nowe, bardzo istotne dla niepełnosprawnego wyborcy rozwiązania. Rewolucyjnym rozwiązaniem – budzącym obawy niektórych prawników i posłów opozycji o niekonstytucyjność – jest głosowanie korespondencyjne dla osób o znacznym i umiarkowanym stopniu niepełnosprawności. Dla celów głosowania listownego przeznaczona będzie co najmniej jedna komisja na terenie gminy. Listonosz będzie miał obowiązek przynajmniej trzy razy spróbować doręczyć osobie z niepełnosprawnością przesyłkę wyborczą. Gdy osoba ta zgłosi telefonicznie taką potrzebę, listonosz także odbierze przesyłkę i dostarczy do komisji wyborczej. Szacuje się, że z tego uprawnienia w tegorocznych wyborach może skorzystać ok. 400 tys. osób w Polsce. W Europie takie rozwiązanie jest znane od wielu lat.

Drugim rozwiązaniem jest zastosowanie – tam gdzie zostaną zamówione – nakładek do kart do głosowania w alfabecie Braille'a. Ich wzór określi Państwowa Komisja Wyborcza. Zastosowanie nakładki powinno pomóc w samodzielnym, prawidłowym głosowaniu osobom niewidomym, niedowidzącym czy też mającym problemy z koordynacją ruchu ręki.

Kolejnym rozwiązaniem jest specjalna informacja wyborcza dla osób niepełnosprawnych, którą będzie można uzyskać w alfabecie Braille'a, w formie dźwiękowej, przesłaną elektronicznie, telefonicznie lub w inny sposób.

Nowością jest też usankcjonowanie prawnej pomocy w akcie wyborczym asystenta osoby z niepełnosprawnością, którym dotychczas najczęściej był członek rodziny.

Nowym rozwiązaniem jest też społeczna konsultacja dotycząca lokali wyborczych. Organizacje reprezentujące osoby niepełnosprawne lub wyborca będzie mógł wystąpić do wójta czy burmistrza z propozycją przeniesienia komisji wyborczej z dotychczasowego budynku, jeżeli ma on bariery architektoniczne.

Jest duża szansa, że zmiany zostaną wprowadzone, bo popierają je wszystkie partie i kluby za wyjątkiem PiS, który ma wątpliwości co do zgodności z konstytucją głosowania korespondencyjnego. Inną obawą o niekonstytucyjność ustawy jest jej wprowadzenie w okresie krótszym niż sześć miesięcy przed wyborami. W polskim prawie istnieje zasada, że zmiany w prawie wyborczym nie wchodzi w życie w okresie krótszym niż pół roku do rozpoczęcia procesu wyborczego. Posłowie w obronie tego przepisu uzasadniają – powołując się na opinie m.in. prof. A. Zolla, J. Stępnia – że nie jest tworzone nowe prawo wyborcze, np. zmiana ilości okręgów, trybu wyborczego, tylko proponowane zmiany służą „wyrównaniu szans i likwidacji stanu niezgodnego z konstytucją”.

Dla wielu osób niepełnosprawnych wprowadzenie tych zmian będzie miało naprawdę duże znaczenie. Poseł Marek Plura, przewodniczący sejmowej Podkomisji ds. Osób Niepełnosprawnych, który również pracował nad nowelizacją ustawy, wspomina, jak ze względu na bariery nie do pokonania dla jego niepełnosprawności nie mógł wziąć udziału w pierwszych dla niego i ważnych dla Polski wyborach w 1989 r. Według niego dopiero w maju tego roku polska demokracja zdała egzamin dojrzałości. Dopiero teraz Polacy z różnymi niepełnosprawnościami mogą skorzystać w sposób gwarantowany przez Konstytucję RP z podstawowego prawa (i obowiązku) do głosowania. Nie ma demokracji bez integracji – podsumował poseł Plura.

SzymSza

## Głosowanie korespondencyjne będzie możliwe

Pod koniec czerwca Sejm odrzucił w głosowaniu senackie poprawki do nowelizacji Kodeksu wyborczego. Teraz ustawa trafi do prezydenta Bronisława Komorowskiego.

Nowelizacja zakłada, że osoby No ograniczonej sprawności fizycznej, psychicznej, umysłowej lub w zakresie zmysłów ze znacznym i umiarkowanym stopniem niepełnosprawności, która utrudnia im wzięcie udziału w wyborach, będą mogły głosować korespondencyjnie.

Zamiar skorzystania z takiego sposobu głosowania należy zgłosić, ustnie, pisemnie, drogą elektroniczną do 21 dnia przed dniem wyborów. Nie później niż 7 dni przed terminem wyborów niepełnosprawny wyborca otrzyma przesyłkę zawierającą m.in. kartę do głosowania, instrukcję głosowania korespondencyjnego, oświadczenie o osobistym i tajnym oddaniu głosu na karcie oraz kopertę zwrotną. W zgłoszeniu wyborca będzie mógł zażądać przesłania mu nakładek do kart do głosowania w alfabecie Braille'a.

Niepełnosprawny wyborca będzie mógł także udzielić pełnomocnictwa do głosowania w jego imieniu.

Do celów głosowania listownego przeznaczona będzie co najmniej jedna komisja na terenie gminy.

Nowelizacja wprowadza też bezpłatną informację dla osób niepełnosprawnych przekazywaną telefonicznie lub w formie materiałów drukowanych na adres domowy.

Ustawa wprowadza też obowiązek umieszczania obwieszczeń wyborczych oraz wyników głosowania w miejscach łatwo dostępnych dla osób o ograniczonej sprawności ruchowej, a wyznaczony członek obwodowej komisji wyborczej będzie zobowiązany do ustnego przekazywania osobie niewidomej treści obwieszczeń wyborczych.

Jeżeli ustawa zostanie podpisana przez prezydenta, to zostanie stworzona realna możliwość korzystania z przysługujących osobom niepełnosprawnym praw wyborczych.

SzymSza

## POPON kieruje wniosek do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP niektórych przepisów nowelizacji ustawy o rehabilitacji (...)

W dniu dzisiejszym tj. 20 maja 2011 r. Zwyczajne Sprawozdawcze Zgromadzenie Przedstawicieli Członków POPON podjęło uchwałę o skierowaniu wniosku do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP niektórych przepisów nowelizacji ustawy o rehabilitacji (...) z 29 października 2010 r.

Podjęcie powyższej uchwały jest realizacją postulatów pracodawców osób niepełnosprawnych, którzy zwracali uwagę, iż przyjęte w nowelizacji rozwiązania są sprzeczne z zasadami zaufania obywateli do państwa prawa i godzą w interesy pracodawców osób niepełnosprawnych i ich pracowników. Polska Organizacja Pracodawców Osób Niepełnosprawnych podkreśla, że w wyniku przyjętych rozwiązań zagrożone zostały podstawy funkcjonowania kilku tysięcy firm zatrudniających osoby niepełnosprawne. W konsekwencji doprowadzić to może do likwidacji tysięcy miejsc pracy, czego pierwsze sygnały już widać, po kilku miesiącach obowiązywania nowelizacji.

W ocenie POPON przyjęcie nowelizacji ustawy o rehabilitacji nie było próbą kompleksowych rozwiązań w systemie rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych, lecz rozwiązaniem doraźnym, niesprzyjającym zatrudnianiu osób niepełnosprawnych.

W związku z powyższym POPON kieruje wniosek do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP następujących przepisów nowelizacji ustawy o rehabilitacji (...) z 29 października 2010 r.:

1/ Art. 1 pkt 7 w związku z art. 14 ustawy z dnia 29 października 2010 r. o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 226, poz. 1475) w zakresie, w jakim dotyczy pracodawców, którzy:

a) w dniu 30 listopada 2010 r. spełniali warunki określone w art. 22 ust. 1 ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych (Dz. U. z 2010 r., Nr 214, poz. 1407 i Nr 217, poz. 1427);

b) zawarli przed dniem 1 grudnia 2010 r. umowy, o których mowa w przywołanym przepisie, w których zobowiązali się do spełnienia swego świadczenia po 31 grudnia 2010 r., a umowy zostały zawarte na czas oznaczony;

c) spełnili swe świadczenia w terminie ustalonym w umowie;

d) w dniu spełnienia swego świadczenia spełniali warunki przewidziane w art. 22 ust. 1 ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych w brzmieniu obowiązującym w dniu zawarcia umowy;

e) w dniu spełnienia swego świadczenia nie spełniali warunków przewidzianych w art. 22 ust. 1 ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych w brzmieniu nadanym przez art. 1 pkt 7 ustawy z dnia 29 października 2010 r. o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych oraz niektórych innych ustaw,

jest niezgodny z art. 2 Konstytucji RP przez to, że narusza zasadę zaufania jednostki do Państwa i stanowionego przez nie prawa, zasadę ochrony interesów w toku i zasadę stabilności umów;

2/ Art. 1 pkt 10 lit. b/ w związku z art. 14 pkt 1 ustawy z dnia 29 października 2010 r. o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych oraz niektórych innych ustaw, jest niezgodny z art. 2 Konstytucji RP przez to, że narusza zasadę zaufania jednostki do Państwa i stanowionego przez nie prawa, nie ustanawiając odpowiedniego okresu pozwalającego pracodawcy dostosować swą sytuację do zmienionej sytuacji prawnej;

3/ art. 2,3 i 5 w związku z art. 14 ustawy z dnia 29 października 2010 r. o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych oraz niektórych innych ustaw, są niezgodne z art. 2 Konstytucji RP przez to, że naruszają zasadę zaufania jednostki do Państwa i stanowionego przez nie prawa oraz zasadę ochrony interesów w toku, nie ustanawiając odpowiedniego okresu dostosowawczego, pozwalającego pracodawcy dostosować swą sytuację do zmienionej sytuacji prawnej;

4/ art. 26 a ust. 1 a<sup>1</sup> ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych (Dz. U. z 2010 r., Nr 214, poz. 1407, Nr 217, poz. 1427, Nr 226, poz. 1475, Nr 238, poz. 1578, Nr 254, poz. 1700 i Nr 257, poz. 1726) jest niezgodny z art. 32 ust. 1 i 2 w związku z art. 69 i w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP przez to, że bez konieczności ochrony którejs z wartości wymienionych w art. 31 ust. 3 Konstytucji RP dyskryminuje w życiu społecznym i gospodarczym osoby niepełnosprawne, które zostały zaliczone do umiarkowanego lub lekkiego stopnia niepełnosprawności, a mają ustalone prawo do emerytury, nadmiernie ograniczając ich prawo do pomocy ze strony władz publicznych w zabezpieczeniu egzystencji, przysposobieniu do pracy oraz komunikacji społecznej.

Zachowano pisownię oryginału  
Info: POPON

### Procedura ratyfikacji Konwencji o prawach osób niepełnosprawnych rozpoczęta

**B**iuro Pełnomocnika Rządu ds. Osób Niepełnosprawnych informuje, iż na początku maja br. procedura ratyfikacji Konwencji o prawach osób niepełnosprawnych została rozpoczęta.

Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej (Departament Analiz Ekonomicznych i Prognoz) zakończyło opracowywanie analiz zgodności ustawodawstwa polskiego z postanowieniami tej Konwencji. Na ich podstawie podjęta została decyzja o wszczęciu procedury jej ratyfikacji przez Polskę.

W końcu czerwca resort pracy poinformował o zakończeniu prac nad projektem wniosku o ratyfikację przez Rzeczpospolitą Polską Konwencji o prawach osób niepełnosprawnych, sporządzonej w Nowym Jorku 13 grudnia 2006 r.

Wszystkie dokumenty zostały zamieszczone na stronie internetowej BIP MPiPS. Analizy zgodności i inne dokumenty znajdują się również na: [www.naszesperawy.eu](http://www.naszesperawy.eu)

Tara

# Niezbędny jest dialog dotyczący polityki społecznej wobec osób niepełnosprawnych

7 czerwca r. w Centrum Bankowo-Finansowym „Nowy Świat” w Warszawie odbyło się Walne Zgromadzenie Członków KIG-R, którego rezolucję przedstawiamy poniżej.

## REZOLUCJA WALNEGO ZGROMADZENIA CZŁONKÓW KRAJOWEJ IZBY GOSPODARCZO-REHABILITACYJNEJ

Członkowie Krajowej Izby Gospodarczo-Rehabilitacyjnej, uczestnicy Walnego Zgromadzenia KIG-R, wyrażają stanowczy sprzeciw wobec polityki państwa w obszarze wspierania aktywności zawodowej osób niepełnosprawnych i pomocy publicznej dla ich pracodawców, wyrażonej w przyjętej ustawą z dnia 29 października 2010 r. radykalnych zmianach zasad finansowania systemu rehabilitacji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych.

Zmiany te, obowiązujące od 1 stycznia 2011 r., już spowodowały wiele negatywnych skutków w obszarze zatrudniania osób niepełnosprawnych oraz wpłynęły bardzo niekorzystnie na sytuację przedsiębiorców zatrudniających osoby niepełnosprawne. Dalsze negatywne skutki przyniosą przepisy wchodzące w życie w latach 2012-2013.

Według danych PFRON za I kwartał 2011 r. oraz analiz przeprowadzonych przez Krajową Izbę Gospodarczo-Rehabilitacyjną, w marcu 2011 r. pracę straciło prawie 40 000 osób niepełnosprawnych, ponad 160 firm zrezygnowało ze statusu zakładu pracy chronionej, a ponad 1 500 firm otwartego rynku pracy zwolniło osoby niepełnosprawne.

Przyjęte przez Sejm RP zmiany ustawowe uderzyły niemal we wszystkie przedsiębiorstwa zatrudniające osoby niepełnosprawne, a w szczególności w zakłady pracy chronionej – poprzez praktyczną likwidację ulg we wpłatach na PFRON, jeden z kluczowych instrumentów umożliwiających tym zakładom rynkowe funkcjonowanie, likwidację dofinansowania do wynagrodzeń większości osób niepełnosprawnych z ustalonym prawem do emerytury, wymuszając zwolnienia wielu wyśmienitych fachowców, a także likwidację ulg w podatkach i opłatach lokalnych, jednego z głównych źródeł zasilania zakładowych funduszy rehabilitacji osób niepełnosprawnych (ZFRON) przy jednoczesnym radykalnym podniesieniu obowiązkowego odpisu z ZFRON na rzecz PFRON.

Zmianom tym towarzyszą również drastyczne ograniczenia innych form finansowania rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych – brak dofinansowania do odsetek od kredytów bankowych, refundacji dodatkowych kosztów zatrudniania osób niepełnosprawnych i środków w powiatowych centrach pomocy rodzinie (PCPR) m.in. na tworzenie nowych miejsc pracy.

Konsekwencją zmian w ustawie o rehabilitacji są masowe zwolnienia osób niepełnosprawnych, brak środków ZFRON na realizację ustawowych zadań przez zakłady pracy chronionej, spadek popytu na produkty tych zakładów, opóźnienia w płatnościach za ich wyroby i usługi, ograniczanie kredytów dla pracodawców osób niepełnosprawnych przez banki i wiele innych niewymiernych strat pracodawców.

Wobec kryzysu finansów PFRON w 2010 r., ostatnie zmiany w ustawie o rehabilitacji miały spowodować przesunięcie części środków Funduszu służących wspieraniu

pracodawców na rzecz większego wsparcia organizacji pozarządowych i samorządów terytorialnych. Praktyka wskazuje jednak na zupełnie odmienne priorytety niż deklarowane przez ustawodawcę – oszczędności służą przede wszystkim zmniejszeniu zaangażowania finansowego budżetu państwa w rehabilitację osób niepełnosprawnych. Ograniczono środki finansowe na wspieranie pracodawców, nie przeznaczając ich jednak na inne cele polityki społecznej Państwa wobec osób niepełnosprawnych.

W ocenie Członków KIG-R wprowadzone w życie zmiany w ustawie o rehabilitacji świadczą o braku spójnej i długofalowej polityki Państwa wobec wielomilionowej rzeszy osób niepełnosprawnych w Polsce, w szczególności w obszarze aktywizacji zawodowej. Zamiast doskonalenia funkcjonujących rozwiązań, pojawiają się działania prowadzące do pełnej destrukcji systemu, wzrostu bezrobocia osób niepełnosprawnych i ekonomicznego wyniszczania firm zatrudniających te osoby.

Poprzez działania te Rząd i Parlament wyraźnie zmierzają do wyzbycia się przez Państwo odpowiedzialności za kreowanie i realizację polityki społecznej wobec niepełnosprawnych obywateli. Środowisko osób niepełnosprawnych i ich problemy postrzega się wyłącznie przez pryzmat obciążeń finansowych, jakie ponosi z tego tytułu budżet państwa.

Wprowadzone od 2011 r. przepisy szkodzą bezpośrednio osobom niepełnosprawnym – radykalne obniżenie wpływów na ZFRON prowadzi do krytycznego obniżenia możliwości finansowania ustawowych obowiązków pracodawców wobec niepełnosprawnych pracowników i praktycznie pozbawia te osoby wszelkich dotychczas dostępnych form indywidualnego wsparcia ze strony pracodawców.

Sprzeciwiamy się kategorycznie kontynuowaniu przez Rząd Rzeczypospolitej Polskiej polityki, w myśl której pracodawcy zatrudniający osoby niepełnosprawne są dyskryminowani ekonomicznie i traktowani jako gorsza i niechciana kategoria przedsiębiorców.

Pojawiające się plany likwidacji osobowości prawnej Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych – jedynej obecnie instytucji dysponującej środkami finansowymi na realizację polityki społecznej wobec osób niepełnosprawnych, a także propozycje praktycznej likwidacji chronionego rynku pracy poprzez zrównanie wsparcia finansowego zatrudniania osób niepełnosprawnych na otwartym i chronionym rynku pracy, stoją w sprzeczności z polityką Unii Europejskiej dotyczącą pomocy publicznej dla pracodawców osób niepełnosprawnych. Propozycje te zaprzeczają również wieloletni dorobek polskiej szkoły rehabilitacji.

Kilkunastoletnie doświadczenia wskazują, że racjonalizacja systemu rehabilitacji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych oraz jej wspierania finansowego jest wskazana zarówno z punktu widzenia interesów

i możliwości finansowych państwa, jak i potrzeb samych osób niepełnosprawnych. Wprowadzanie wszelkich zmian systemowych musi być jednak poprzedzone rzetelną identyfikacją potrzeb osób niepełnosprawnych, jak również oceną realnych kosztów, jakie pociąga za sobą ich zatrudnianie i rehabilitacja. Działań tych zabrakło podczas prac legislacyjnych nad zmianami w ustawie o rehabilitacji jesienią 2010 r. Organizacje pracodawców ostrzegaly przed negatywnymi skutkami wprowadzanych zmian, które niestety pojawiły się już w pierwszych miesiącach 2011 r.

Zwracamy się zatem do Rządu RP z apelem o niezwłoczne podjęcie merytorycznego dialogu nt. polityki społecznej Państwa wobec osób niepełnosprawnych i ich pracodawców oraz przyjęcie stosownych regulacji prawnych niwelujących negatywne dla rynku pracy osoby niepełnosprawnych skutki ostatnich zmian ustawowych. Jednocześnie Krajowa Izba Gospodarczo-Rehabilitacyjna tradycyjnie deklaruje pełną otwartość na dialog ze wszystkimi instytucjami publicznymi i organizacjami pozarządowymi prowadzący do skutecznego rozwiązywania problemów osób niepełnosprawnych, w szczególności w obszarze aktywizacji zawodowej.

Wzywamy Rząd do podjęcia, wspólnie z organizacjami działającymi w środowisku osób niepełnosprawnych, prac nad docelowymi i trwałymi rozwiązaniami systemowymi, uwzględniającymi zarówno interes państwa, jak i osób niepełnosprawnych, ale także ich pracodawców. W pierwszej kolejności oczekujemy co najmniej przywrócenia możliwości udzielania naszym kontrahentom ulg we wpłatach na PFRON. Bez szybkich zmian w tym zakresie wiele naszych firm nie przetrwa najbliższych miesięcy, a kolejne tysiące niepełnosprawnych stracą pracę.

Członkowie KIG-R apelują również do wszystkich organizacji pracodawców, a także innych organizacji działających na rzecz osób niepełnosprawnych, o konsolidację środowiska i zacieśnianie współpracy na rzecz skutecznego rozwiązywania problemów niepełnosprawnych pracowników i ich pracodawców.

*Zachowano pisownię oryginału.*

## Status quo dla PFRON do 2015 roku – orzekli posłowie

Na stronach sejmowych umieszczono poselskie projekty ustawy o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych (klubu PSL) oraz ustawy Przepisy wprowadzające ustawę o finansach publicznych (klubu PO).

Dotyczą one przedłużenia do 2015 roku obecnego stanu prawnego określającego status i sposób funkcjonowania Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Fundusze ten, tak jak pozostałe fundusze celowe, ma utracić osobowość prawną i stać się rachunkiem bankowym, którego dysponentem ma być minister pracy i polityki społecznej.

Decydują o tym przepisy ustawy o finansach publicznych, które w zakresie dotyczącym PFRON były wielokrotnie krytykowane przez przedstawicieli wielu środowisk. Nie można bowiem pozytywnie ocenić np. zapisu, że pracowników oddziałów PFRON przejmują samorządy wojewódzkie, bo w ślad za tym nie otrzymują one ani kompetencji do realizacji przez nie dotychczasowych zadań, ani środków na finansowanie ich zatrudnienia, ani środków trwałych.

Zapisy te nie gwarantują ponadto sprawnego przekazania zadań PFRON pełnomocnikowi rządu ds. osób niepełnosprawnych, co grozi zahamowaniem ciągłości ich realizacji, generuje też niepotrzebne koszty w wysokości ok. 66 mln zł.

Istotny jest też aspekt społecznego nadzoru nad sposobem funkcjonowania PFRON i dysponowaniem gromadzonymi przez niego środkami, co obecnie realizuje jego Rada Nadzorcza.

W tym kontekście inicjatywy poselskie przedłużające o 3 lata dotychczasowy stan prawny dotyczący Funduszu należy przyjąć z uznaniem.

24 czerwca br. projekty skierowano do pierwszego czytania do Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Polityki Społecznej i Rodziny. Posiedzenie tych połączonych komisji odbyło się 28 czerwca. Uczestniczyło w nim 54 posłów z różnych opcji politycznych, z których wszyscy – po bardzo burzliwej, ale mało merytorycznej dyskusji – opowiedzieli się za przyjęciem tego drugiego projektu (druk nr 4341) do dalszych prac legislacyjnych.

Poseł Sławomir Piechota poinformował, iż jego drugie czytanie może mieć miejsce na następnym posiedzeniu Sejmu, wówczas mógłby wejść w życie we wrześniu br. Te 3 lata – jak wyjaśniano w trakcie dyskusji – to czas niezbędny na analizę dotychczasowego funkcjonowania PFRON oraz przygotowanie zupełnie nowego rozwiązania prawnego dostosowanego do przepisów unijnych określających warunki dopuszczalności pomocy publicznej dla przedsiębiorców, które zmieniają się od 2014 roku.

**IRCa**

## 786 mln zł dotacji dla PFRON w projekcie budżetu na 2012 r.

Nieco ponad 786 mln zł wyniesie w przyszłym roku dotacja z budżetu państwa dla PFRON – wynika z projektu budżetu na 2012 r.

Z tej sumy 38,3 mln zł stanowić będzie dotacja celowa na finansowanie projektów z udziałem środków z UE.

Wydatki PFRON zostały wyodrębnione w projekcie budżetu w dziale dotyczącym funduszy celowych. Wydatki funduszu mogą być dokonywane w ramach posiadanych środków finansowych obejmujących bieżące przychody, w tym dotacje z budżetu państwa lub budżetów jednostek samorządu terytorialnego i pozostałości środków z lat poprzednich.

Zgodnie z projektem, wydatki bieżące PFRON na 2012 r. mają wynieść 5 mld 32 mln 566 tys. zł; z tego na inwestycje – 241 mln 453 tys. zł.

Dofinansowanie do wynagrodzeń pracowników z niepełnosprawnością ma wynieść w planie na 2012 r. 2 mld 886 mln 512 tys. zł (w 2011 r. – 2 mld 753 mln 211 tys. zł). Budżet państwa zrekompensuje gminom dochody utracone z tytułu zwolnień podatkowych dla prowadzących zakłady pracy chronionej lub zakłady aktywności zawodowej - plan zakłada na ten cel 50 mln zł (w 2011 r. – 100 mln zł).

Ponad 191 mln zł zaplanowano na zaakceptowane przez radę nadzorczą PFRON programy służące rehabilitacji społecznej i zawodowej (w 2011 r. przewidywane wykonanie to 74,2 mln zł).

Wynagrodzenia osób zatrudnionych w PFRON pozostaną na niezmiennym poziomie; w planie zapisano na nie 52 mln 282 tys. zł.

Info: PAP



Wieczór literacki poświęcony lalkom



Mantykora wręcza dyplomy ukończenia Akademii Osobistych Zabawek

## Zawieszona między sztuką

Jam – lalka. W mych kolczykach szklę się zaświat dżdżysty,  
Suknia jawą atlasu ze snem się kojarzy.  
Lubię fajans mych oczu i zapach kleisty  
Farby, rumieńcem śmierci młodzącej mat twarzy.  
/.../

Wyrwę w biodrach zasklepią, brew wznowią nad okiem,  
Wargom uśmiech narzuca taki, że aż zbrzydnie,  
I na pokaz wystawią, aby się bezwstydnie  
Do przechodniów łatanym mizdrzyła urokiem.

Bolesław Leśmian, *Lalka*



Marionetki, pacynki i misie to nieodłączne atrybuty naszego dzieciństwa. Także synonimy bezpieczeństwa i wspaniałego dziecięcego raju, w którym lalka była najczulszą przyjaciółką, serdeczną przytulanką i lekiem na całe zło naszego małego świata. Z biegiem lat, gdy dorosła razem z nami, potrafiła przywdziewać maski, przyoblekać piękną pustą twarz sztucznym uśmiechem, bo lalka dorosła to już zupełnie inna historia!

**W** naszym dorosłym świecie coraz częściej już nie przechodzimy, a wręcz przebiegamy obok siebie. Tysiące spraw do załatwienia, drobiazgów, które odłożone na później przygniatają swoją liczebnością, zabierają nam czas – tak dzisiaj drogi! Wszystkim nam go brakuje na chwilę refleksji, spojrzenia na siebie i na drugiego człowieka. Czasami jednak dostajemy wielki dar – od nas zależy, czy go w porę dostrzeżemy.

Wernisaż „Klinika Lalek” – Prace Uczestników Pracowni (przydomowej) Mantykory Pod 13, który odbył się w kwietniu br. w „Galeryjce 32” w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Katowicach, na ul. Grzybski, był niecodziennym wydarzeniem. Był właśnie takim darem artystów-twórcowników, dla siebie – bo stał się swoistą autoterapią, i dla odwiedzających wystawę jej wrażliwych odbiorców.

Wystawa ma szczególny charakter – pisze Barbara Róża Bełdowicz – Mantykora – „zawieszona między sztuką mniej lub bardziej wysoką (miara długości – w indywidualnych jednostkach) a kiczem, historią lalki,

autoterapią... Dla uczestników pracowni jest odważnym podjęciem tematu uznawanego za banalny i infantylny, kojarzący się z ustrojoną lalką usadowioną na ozdobnej kapie łóżka prababci. Jednak okazało się, że podjęcie tego pozornie nieważkiego tematu staje się „obnażeniem duszy dziecka”. A dla niektórych pierwszym od lat powrotem do zabawy dziecka... rodzajem pozytywnego zdziecinnienia... W klinice odnawiamy przyjaźnię z bajką, tą książkową i tą osobistą. Lalka stała się przewodnikiem w wędrówce pamięci w krainę dzieciństwa. Ale czy wszystkie wspomnienia z pokoju dziecinnego są szczęśliwe? Nasze „lalki” i inne „istoty” nie są ani piękne, ani usłużne, ani nie chcą się przytulać, brakuje im ręki albo nogi, niektóre mają tylko jedno oko, a niektóre wcale, (prawie) wszystkie są do leczenia w klinice. Te najbardziej okaleczone lub zakurzone i spłowiałe są wytrychami otwierającymi drzwi zamknięte, drzwi, do których zagubiliśmy klucze... Każdy z podejmujących to trudne wbrew pozorom wyzwaniu ma (ale jeszcze nie odnalazł właściwej) swoją lalkę-klucz

– do prywatnych drzwi, za którymi czekają nieoświetlone jeszcze pokoje. Śmielsi podjęli wędrówkę przez ten nie całkiem bezpieczny labirynt... ta wędrówka dopiero się zaczyna...”

Człowiek stworzył lalkę na swoje podobieństwo. Lalki powstają z potrzeb estetycznych, duchowych, emocjonalnych, edukacyjnych, terapeutycznych.

Bawią się nimi dzieci, kolekcjonerzy dekorują nimi półki, aktorzy tworzą grając z nimi spektakle, inni artyści szyją, rysują, fotografują, czarownicy rzucają kłutwy albo leczą, biolodzy i medycy używają lalkowych modeli do nauczania, psychologom lalki pomagają w diagnostyce i terapii, itp. Na swoim blogu Mantykora uściśla:

„Lalki drewniane, szmaciane, ze słomy, gumowe, plastikowe, porcelanowe, z zamykającymi się oczami, ze stawami w kończynach, płaczące, śpiewające, tańczące, puste, pełne, mieszane. Bezwładne, manekiny, nakręcane, pacynki, kukiełki, marionetki. Lalki nowe, lalki kochane, lalki potraskane, rozprute, wybrakowane. Ich różnorodność odzwierciedla różnorodność świata ludzi.



## a kiczem historia lalki

Szczególną postacią lalki jest marionetka. Wydaje się być bardzo przejrzystym modelem uwikłania postaci w szereg oddziaływań „z zewnątrz”. Nitki poruszane przez lalkarza dają życie, uruchamiają, choć ograniczają wolną wolę marionetki.”

Skąd pomysł na klinikę? Bo wszyscy pragniemy zdrowia fizycznego i psychicznego? Bo „lecząc” lalkę może uleczyć siebie z własnych fobii, zaburzeń, lęków, emocji i iluzji? Chociaż w każdym z nas jest coś z dziecka, to przecież nie tylko o wędrownkę w kraj dzieciństwa nam chodzi. – Może pokonując absurd i groteskę, odnajdziemy pragnienie życia, ulegając pokusie refleksji nad samym sobą, nad kondycją ludzkiego gatunku w szerszym kontekście – konkluduje Mantykor.

– Inspiracją była sama forma – tłumaczy „Zyga” – forma lalki, która zainspirowała nas poprzez działania prowadzone w bibliotece na ul. Rybnickiej. Organizowaliśmy tam – przy współudziale Wydziału Kultury Urzędu Miejskiego w Katowicach i teje biblioteki – warsztaty plastyczno-teatralne, w których używaliśmy lalek dla dzieci. Wpadliśmy wówczas na pomysł, że lalki mogą być tworzywem, które będzie inspirowało nas twórczo. Pomyśleliśmy, że w końcowym etapie zajęć wykonamy

– my, twórczyni – prace, które być może będziemy mogli wystawić w „Małej Galerii” Biblioteki Śląskiej. Do tego pomysłu w efekcie doszedł jeszcze performance w wykonaniu Violet i Marin. Ten projekt chcemy kontynuować w różnych konfiguracjach i chcemy wciągnąć do niego dzieci, ponieważ jest to czyste radowanie się arteterapią.

Autorami prac – oprócz Mantykor – są przede wszystkim Zyga, Robert, Przemek, Miron, Piotr – uczestnicy „Twórczyni”. Wykonane są w różnych – często zaskakujących – technikach, na wystawie wyeksponowano „te bardziej dokończone”.

Klinika Lalek to także: Akademia Osobistych Zabawek – jej adepci uzyskują tytuł „doktora lalek i innych zepsutych istotek po przejściach” oraz specjalizację pierwszego stopnia „szklanej kulki”. Tytuł uprawnia „do rekonstrukcji części wspomnień, pomocy doraźnej na wezwanie”. – Zachęcamy do kontynuowania edukacji i specjalizacji: misie i istoty nie będące misiem ani lalką w zakresie „pomoc w nagłych przypadkach” – apelują twórcy przedsięwzięcia na specjalnych kartach informacyjnych i dyplomach.

Na tej wystawie każdy znajdzie coś dla siebie. Zobaczysz smutną lalkę z wiersza Leśmiana, która

przepowiada samej sobie: „...stracę wartość. Nastąpią cen spadki i zniżki. /Wyciągnę dłońe /.../ Do Boga, co nie za mnie umierał na krzyżu! /.../ Dla prób nieśmiertelności, po niższej cenie./ Nabędzie mnie – za jedną lżę z tamtego świata”.

Zobaczy także uśmiechniętą lalkę, po naprawie, którą tuli rozradowany dzieciak, szczęśliwy z zakończenia rozłąki. Może wówczas przez chwilę uda się nam „powrócić jak za dawnych lat w zaczarowany bajek świat”? Warto spróbować. Może dzięki tej niecodziennej ekspozycji uda się nam, choć na chwilę, zatrzymać czas, otworzyć się na drugiego człowieka, wyzwolić empatię i życzliwość?

Więcej inspirujących wieści o świecie lalek znajduje się na blogu: <http://pracownia13.blogspot.com/>.

**Iwona Kucharska**  
fot. Ryszard Rzebkó



# Anioły „Bądźcie z nami” w Bagateli

Kraków jest miejscem wielu wydarzeń kulturalnych, o mniejszej i większej randze, wydarzeń animowanych przez profesjonalnych twórców i amatorów. Są wśród nich również osoby z niepełnosprawnością, a przykładami ich propozycji z dziedziny kultury są tak znane przedsięwzięcia jak Międzynarodowe Biennale Sztuki Osób Niepełnosprawnych, Festiwal Albertiana czy Festiwal Zaczarowanej Piosenki im. Marka Grechuty.



Są wśród tych wydarzeń również takie, które nie mają może aż takiej rangi jak wyżej wymienione, co wcale nie oznacza że nie są godne uwagi – wręcz przeciwnie!

Wystarczy w majowe przedpołudnie zawitać do krakowskiego Teatru Bagatela, który raz w roku gości małych i większych aktorów – podopiecznych Stowarzyszenia Pomocy Niepełnosprawnym „Bądźcie z nami”, by się o tym przekonać. Sala teatralna dosłownie „pękała w szwach”. Rozradowana publiczność tańczyła, śpiewała i cieszyła się razem z aktorami na scenie. Ucieszone twarze jaśniały jak słońce w logo Stowarzyszenia. To był prawdziwy festiwal radości i szczęścia z bycia razem.

W XVII już Widowisku Artystycznym „Bądźcie z nami”, zorganizowanym przez Stowarzyszenie oraz Teatr Bagatela w Krakowie 9 maja br., wzięły udział grupy teatralne: Przedszkole Specjalne TPD „Chatka Puchatka” z przedstawieniem „Cztery pory roku”, zespół artystyczny „Bomba” działający przy SOSW im. Jana Pawła II ze spektaklem „Kapelusze zatrzymane w kadrze”, zespół

taneczny „Kuleczki” działający przy SOSW nr 3 z prezentacją „Niezwykły bal lalek”, zespół MIT ŚDS z przedstawieniem „Bajka kołowrotka – sny królowny”, kółko teatralne „Igraszka” działające przy SOSW im. Poczty Polskiej w Skawinie ze spektaklem „W księżycową jasną noc” – teatr cieni, zespół „Pierwiosnki” z ZSS nr 6 z przedstawieniem „Chopin – droga do sławy” oraz Roman Balonek z piosenką „Typ niepokorny” z repertuaru Stachurskyego.

Prezentacje zespołów były poprzedzane krótkimi charakterystykami uczestników i samych przedstawień. Piękne strofy i poetyckie wizje o dwu i jednoskrzydłych aniołach, które obejmowały wszystkich z przyjaźnią i akceptacją, były mottem każdego występu.

Wiele z tych przedstawień zasługuje na najwyższą ocenę. Ze wzruszeniem, ale także podziwem dla prowadzących obejrzałem przedstawienie „Cztery pory roku” w wykonaniu dzieci z Przedszkola Specjalnego TPD „Chatka Puchatka”. Ta prezentacja jak żadna inna pokazała potrzebę i sens twórczej pracy teatralnej z najmłodszymi. Wielkie uznanie!

Interesująca, konsekwentna choreografia oraz dyscyplina i pełne zaangażowanie zespołu „Bomba” pozwoliło zaprezentować dojrzały i przemyślany spektakl „Kapelusze zatrzymane w kadrze”, nawiązujący do pierwszych lat kina, wśród wykonawców którego dostrzec można było sylwetkę samego Charlie Chaplina.

Z kolei „Kuleczki” zaprezentowały niesłyszany kunszt i elegancką precyzję w zestawie wysmakowanych



tańców barokowych do muzyki skomponowanej przez ojca jednego z uczniów, w przepięknych strojach wykonanych przez nauczycieli prowadzących zespół (!) i z wyrafinowanymi dodatkami (maski, wachlarze) rodem z tej epoki.

Natomiast kółko teatralne „Igraszka” ze Skawiny zaprezentowało bardzo wspólną propozycję: teatr cieni – „W księżycową jasną noc”, dając ciekawy spektakl, mocno zajmujący wyobraźnię i odwołujący się do żywych emocji publiczności.

„Chopin – droga do sławy” to z kolei – obok świetnej zabawy – przykład doskonałego współbrzmienia między prowadzącymi i podopiecznymi. W tej swoistej lekcji muzyki uczestniczyli m.in. artyści tej miary co Elvis Presley, Maryla Rodowicz czy Michael Jackson.

Zaś dynamiczny układ tańców afrykańskich do muzyki Shakiry „Waka waka” w wykonaniu zespołu MIT, który wcześniej bawił publiczność „Bajką kołowrotka – sny królowny” – rozgrzał już publiczność do czerwoności!

Liczba młodych, niezwykle zaangażowanych i profesjonalnych instruktorów jest zaiste imponująca.

I to bardzo cieszy i napawa dumą, że ludzie Stowarzyszenia, władze ośrodków i placówek potrafili stworzyć tak twórczą, a jednocześnie przyjazną atmosferę, że ci młodzi odnaleźli tu coś ważnego dla siebie, a przede wszystkim własną drogę do samorealizacji.

Nie do przecenienia jest rola charakterystycznej prezes Stowarzyszenia „Bądźcie z nami” – Cecylii Chruściak. Ta delikatna, ciepła i dobra osoba potrafi góry poruszyć, by zdobyć środki na wcale nie-bagatelne formy działania organizacji. Pod jej osobistym urokiem topią się lody...

Pomoc Teatru w zrealizowaniu widowiska to też nie bagatela. Pani prezes dziękowała wszystkim bardzo gorąco, obdarowując odznakami Stowarzyszenia – słończkami ludzi i firmy na co dzień wspomagające jej działania, dziękując także wolontariuszom, harcerzom – na nich też mogą zawsze i wszędzie liczyć. To też są anioły Stowarzyszenia – podsumowała pani Cecylia, a sprzętem rehabilitacyjnym obdarowała – wspólnie z dyrektorem PZU Na Życie Oddział Kraków – wszystkie ośrodki prezentujące programy artystyczne.

Dziesiątki balonów z logo PZU wyruszyły razem z dziećmi, na zakończenie imprezy, jako zapowiedź następnego spotkania, już 2 czerwca na dorocznym festynie w Korzkwi.

Tę edycję widowiska objął patronatem prezydent Krakowa Jacek Majchrowski, a wśród patronów medialnych – już tradycyjnie – znalazły się „Nasze Sprawy”.

Iwona Kucharska  
fot. Ryszard Rzebko





Władysław Kozłowski  
Jezus Chrystus



## 20 lat dla sztuki

W kameralnym wnętrzu Galerii „Stańczyk” w Krakowie Fundacja Sztuki Osób Niepełnosprawnych 19 maja br. obchodziła swoje 20-lecie. Bez fanfar i sztandarów, w gronie przyjaciół, najbliższych współpracowników i podopiecznych składano życzenia i gratulacje fundatorom i Zarządowi Fundacji na ręce prezes Heleny Maślanej. Jej skromna osoba łączy się z historią FSON niemal od pierwszych lat jej istnienia, tj. od 1991 roku.



Prezes Helena Maślana czytuje adresy gratulacyjne



– Bardzo się cieszę, że Fundacja dotrwała tego czasu 20 lat – już na wstępie powiedział Bogdan Dąsał, pełnomocnik ds. osób niepełnosprawnych prezydenta Krakowa Jacka Majchrowskiego. – Jestem przekonany, że przed Fundacją jeszcze piękny czas. Ze swej strony deklaruję gotowość współpracy i wspomnienia, tak, żebyśmy mogli razem tę organizację wspierać, dlatego że robi dobrą robotę na rzecz mieszkańców Krakowa i nie tylko. Jestem przekonany, że to, co wypracowali Państwo tutaj, jest dobrym wzorem działania, które szeroko promieniuje...

Niezliczona ilość wystaw, wernisaży (niemalże 500!), plenerów plastycznych i spotkań autorskich jest aż nadto tego promieniowania przykładem.





Grupa fundatorów FSON



Na wernisażu siedzą od lewej: Bogdan Daśal, Justyna Kieresińska – wiceprezes Fundacji i Janusz Kopczyński, jej współpracownik od 20 lat

## *i pro publico bono*

Skromny Konkurs Plastyczny Osób Niepełnosprawnych pod egidą Fundacji Sztuki Osób Niepełnosprawnych w 1991 r. przekształcił się bardzo szybko w biennale o międzynarodowym zasięgu i stał się cyklicznym wydarzeniem w kalendarzu artystycznym Krakowa.

Jego wernisaże na przestrzeni tych lat odbywały się w tak renomowanych placówkach, jak Muzeum Narodowe, Pałac Sztuki, Muzeum Sztuki i Techniki Japońskiej Manggha, Centrum Sztuki Współczesnej „Bunkier Sztuki” i w wielu innych. Biennale w 2000 r. było integralną częścią Festiwalu „Kraków 2000 – Europejska Stolica Kultury”. W 2006 r. Kapituła Konkursu na Najlepsze Dzieło Obywatelskie PRO PUBLICO BONO przyznała Fundacji nagrodę pierwszą w kategorii Kultura i dziedzictwo narodowe „za upowszechnianie zasad i metod terapii przez sztukę oraz propagowanie sztuki osób niepełnosprawnych w ramach programu Międzynarodowe Biennale Sztuki Osób Niepełnosprawnych”.

Fundacja była również inicjatorem i organizatorem Studium Wiedzy o Sztuce dla osób z niepełnosprawnością przy Politechnice Krakowskiej, które ukończyło 163 absolwentów z całej Polski.

– Najważniejsze jest, że dajemy radość i szczęście wielu ludziom – spointował Andrzej Gerlach, współzałożyciel Fundacji. – Mogę powiedzieć, że się zestarzałem w tej fundacji – dodał z uśmiechem. – Jestem z niej dumny i wdzięczny paniom, które ją prowadzą. Tak mówiłem podczas jubileuszowego X Międzynarodowego Biennale Sztuk Plastycznych Osób Niepełnosprawnych – które odbyło się 1 grudnia 2008 roku w Galerii Kotłownia – i tak powtarzam dzisiaj. Dzięki Fundacji bardzo wiele osób odnalazło swoje miejsce na ziemi, chociaż 20 lat temu można było sądzić, że porywamy się z przysłowiwą „motyką na słońce”. Ale te setki imprez, tysiące działań o bardzo szerokim zakresie udowodniły, że się udało!

Nie mogło zabraknąć wspomnień o Wojciechu Tatarczuchu – inicjatorze powołania Fundacji, dziennikarzu i literacie, człowieku o ogromnej charyzmie, iście renesansowych zainteresowaniach i talentach, dla którego znaczna niepełnosprawność ruchowa nie stanowiła przeszkody, by bezkompromisowo walczyć o godziwe miejsce i pozycję osób z niepełnosprawnościami w społeczeństwie. Od siebie pragniemy dodać, że nie tylko współpracował z naszym periodykiem od początku lat 90. – był

między innymi inicjatorem i redaktorem „Krakowa w Naszych Sprawach” – specjalnej wkładki ukazującej się w ramach naszego Magazynu – ale również mieliśmy zaszczyt cieszyć się Jego przyjaźnią.

Niestety odszedł na zawsze w lipcu 1994 roku...

Słowa uznania dla wiedzy, zaangażowania, inwencji i zapału wszystkim, którzy przez 20 lat poświęcali swój czas wspierając działania Fundacji, przekazał w liście prezydent Majchrowski. Wyraził podziękowanie i szacunek dla Fundacji, „...która niezmiennie przez 20 lat wyzwala w ludziach nieprzebrane pokłady entuzjazmu, rozbudza wrażliwość na sztukę, uczy i wspiera osoby niepełnosprawne”.

Dużo jeszcze ciepłych i serdecznych słów skierowano do prezes Eli Maślanej, podkreślając społeczny wymiar pracy wszystkich osób zaangażowanych w działania Fundacji.

Dobra aura tego niemal kultowego miejsca – Galerii „Stańczyk”, uruchomionej w 1999 roku przy ulicy Królewskiej pod patronatem błazna-mędrca od 12 lat wspomaga ich w codziennym trudzie.

I za to my też dziękujemy ludziom krakowskiej FSON – za bezpośredni kontakt z twórcami, możliwość spotkań i rozmów, za warsztaty plastyczne, teatralne,

literackie, jubilerskie, przedstawienia teatralne, za coroczne ogólnopolskie konkursy literackie, za kwartalnik artystyczny „Kształt Słowa” promujący sztukę twórców z niepełnosprawnością, tomiki poetyckie, kartki pocztowe, katalogi, plakaty, kalendarze i za to, że Galeria „Stańczyk” dla wszystkich jest miejscem absolutnie niepowtarzalnym i magicznym. Miejscem spotkań ludzi o bardzo różnych poglądach, talentach, którzy potrafią się inspirować, wspierać i działać na siebie mobilizująco.

Na ścianach „Stańczyka” zawisły obrazy z różnych lat działalności FSON i z różnych zakątków kraju i zagranicy – taka retrospekcja i swoista historia Fundacji „w pigułce” i na wyciągnięcie ręki.

Z szacunkiem i w zachwyceniu pochylamy głowę wobec jej dokonań, bo prawdziwie „pro publico bono” działa, budując niestrudzenie realne wielkie dzieło integracji społecznej.

Życzymy Fundacji 100 lat w zdrowiu i bogactwie, by utrzymanie Galerii nie było nigdy problemem. Myślimy, że „Stańczykowi” to miejsce na Królewskiej też się bardzo podoba!

Więcej o działaniach i dokonaniach Fundacji Sztuki na: [www.idn.org.pl/fson](http://www.idn.org.pl/fson).

Tekst i fot.:  
**Iwona Kucharska**

## Dwugłos w sprawie e-dostępności informacji i usług

Fundacja Instytut Rozwoju Regionalnego wystosowała w kwietniu br. apel do rządu w sprawie niedostępności stron internetowych i usług elektronicznych dla osób niepełnosprawnych i starszych. Konstytucja zapewnia każdemu obywatelowi prawo dostępu do informacji publicznej, tymczasem – jak wynika z badań FIRR – dostępne serwisy internetowe ważnych instytucji publicznych nie spełniają podstawowych standardów dostępności.

Ponadto uruchomiona nowa aplikacja np. Głównego Urzędu Statystycznego przeznaczona do spisu internetowego, program ZUS – Płatnik czy zmieniony system bankowości internetowej w jednym z największych banków w Polsce okazały się niedostępne dla niewidomych. Odpowiednie regulacje prawne w tym zakresie znajdują się w znowelizowanej ustawie o informatyzacji podmiotów realizujących zadania publiczne z 2010 r.

Fundacja domaga się, aby egzekwowano istniejące prawo, zaprzestano dyskryminacji niepełnosprawnych obywateli oraz rozpoczęto działania podnoszące świadomość w zakresie dostępności informacji i usług elektronicznych. Niedopuszczalne jest, by serwisy instytucji publicznych i serwisy sfinansowane z udziałem środków publicznych były niedostępne dla osób z niepełnosprawnością.

O wprowadzenie standardów e-dostępności w sektorze komercyjnym zaapelowali Jarosław Duda, pełnomocnik rządu ds. osób niepełnosprawnych, Anna Streżyńska, prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej, Rafał Trzaskowski, poseł Parlamentu Europejskiego i Wojciech Kulesza, prezes Fundacji Widzialni. Chodzi o dostosowanie serwisów internetowych dla użytkowników z niepełnosprawnością i zagrożonych zjawiskiem wykluczenia cyfrowego.

Serwis dostosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych znacząco poszerza grupę klientów firmy, np. sklepów internetowych, co daje wymierne korzyści finansowe, a także wizerunkowe. E-dostępność wpisuje się w trend społecznie odpowiedzialnego biznesu. Ponadto dla większości osób niepełnosprawnych Internet jest nierzadko podstawowym źródłem pozyskiwania towarów i usług.

Trwają prace, aby ten problem uregulować prawnie. Od 2006 r. w UE toczą się dyskusje, instytucje unijne w inicjatywie i2010 oraz Europejskiej Agencji Cyfrowej wskazują, że do 2015 roku zostaną dostosowane strony internetowe ważne z punktu widzenia interesu publicznego. Również Konwencja Praw Osób Niepełnosprawnych wprowadza obowiązek e-dostępności stron www oraz mediów.

IRCa

## „Nic trudnego

31 maja br. w studiu TVP Katowice odbyła się konferencja pod – nieco prowokującym – tytułem „Nic trudnego dla niepełnosprawnego, czyli jak Europejski Fundusz Społeczny wspiera osoby niepełnosprawne”.

Głównym gościem przywitał wicemarszałek województwa śląskiego **Mariusz Kleszczewski**, a następnie głos zabrał poseł **Marek Plura**, przewodniczący Parlamentarnego Zespołu ds. Osób Niepełnosprawnych, który podkreślił, że dzięki dobrej współpracy z liczną reprezentacją organizacji pozarządowych udało się zrealizować podstawowe zadania, które postawił przed sobą ten Zespół. Dobra współpraca z pełnomocnikiem rządu ds. osób niepełnosprawnych przyspieszyła prace legislacyjne. Poinformował zebranych o przyjętej przez Sejm ustawie o dostosowaniu organizacji wyborów do potrzeb osób z niepełnosprawnością, a także o przygotowywanej ustawie o języku migowym i ustawie o zatrudnieniu osób niepełnosprawnych w służbie cywilnej.

Wpłyną one niewątpliwie na wyrównanie ich szans i możliwości korzystania z praw obywatelskich.

Minister **Jarosław Duda** przedstawił pokrótce działania Biura Pełnomocnika, które ogniskowały się w trzech hasłach: edukacja, aktywność i zatrudnienie. Wyraził nadzieję, że te zagadnienia będą kontynuowane. Poinformował, że wspólnie z posłami udało się PFRON uratować przed zmianą jego statusu. Podkreślił również, że ten rok pod względem finansowym jest lepszy od poprzedniego, co umożliwiło m.in. zwiększenie o 100 mln środków na działalność samorządów na rzecz osób niepełnosprawnych, zaś środki na zadania realizowane przez organizacje pozarządowe wyniosą w tym roku 120 mln zł.

**Anna Wandzel**, dyrektor śląskiego Oddziału PFRON, przedstawiła programy celowe realizowane przez ten Fundusz: Student II, Junior, Pitagoras, Pegaz, których szczegółowy opis znajduje się na stronie: [www.pfron.org.pl](http://www.pfron.org.pl).

Poinformowała również o możliwości refundacji składek na ubezpieczenie społeczne – od 1 czerwca br. radykalnie malejących dla osób z lekkim i umiarkowanym stopniem niepełnosprawności – osobom prowadzącym działalność gospodarczą.

Ciekawą, akademicką prezentację pt. „Niepełnosprawni w środowisku społecznym. Bariery życiowe niepełnosprawnych ze szczególnym uwzględnieniem barier architektonicznych” przedstawiła dr **Maria Zrałek** z Wyższej Szkoły Humanitas w Sosnowcu. Odniosła się do uregulowań UE, w których stwierdza się, że osoby niepełnosprawne są najbardziej narażone na wykluczenie społeczne. Nie mają możliwości lub mają je ograniczone do korzystania z usług społecznych czy zarobkowania. Osoby te są często wykluczone z wszystkich dziedzin życia, m.in. z obszaru ochrony zdrowia, z mieszkalnictwa, z dostępu do dóbr kultury.

Omówiła także bariery integracji: ekonomiczne, społeczne, prawne, architektoniczne (urbanistyczne).

Wymowny cytat prof. Antoniny Ostrowskiej: „bariery architektoniczne to nie jest produkt słabości osób niepełnosprawnych, ale raczej niepełnosprawność architektury, która nie jest w stanie zaspokoić potrzeby pewnej części społeczeństwa” – był wprowadzeniem do prezentacji pokonywania barier architektonicznych w innych krajach, np. ułatwienia w metrze w Tokio (inna faktura schodów, różne oznaczenia kolorystyczne), w USA we wszystkich miejscach publicznych drzwi automatycznie otwierają się i są tak długo otwarte, że osoba na wózku może spokojnie wjechać, we Florencji na miniaturze alfabetem Braille'a opisane jest całe miasto, zabytki, ważne turystycznie miejsca.

# dla niepełnosprawnego...”

Tematycznym nawiązaniem do prezentacji dr Zrałek była ciekawa prezentacja **Pete Kerchera** z Europejskiego Instytutu Projektowania i Niepełnosprawności na temat przyjaznego projektowania, udostępniającego otoczenie, w którym bytują osoby o zróżnicowanych potrzebach i możliwościach, dla każdej z nich – dla wszystkich. Zaprezentował idee towarzyszące przyjaznemu projektowaniu i jego funkcjonowanie w przestrzeni społecznej na świecie.

**Paulina Cius** zachęcała do korzystania z projektów realizowanych przez Wojewódzki Urząd Pracy w Katowicach. Na początku przedstawiła dane statystyczne dotyczące zatrudnienia osób niepełnosprawnych, którzy w województwie śląskim stanowią 6,1 proc. ogółu bezrobotnych. Są oni zaliczani do grupy osób o szczególnej



Uczestnicy konferencji, w środku minister Jarosław Duda

sytuacji na rynku pracy. Ta szczególna sytuacja wynika z długotrwałego bezrobocia, często powyżej 12 miesięcy. Często przechodzi w bezrobocie chroniczne i jest to niebezpieczeństwo w aktywizacji takich osób. Przyczyn jest kilka: wspomniane bariery architektoniczne, wsparcie bądź jego brak ze strony rodziny, poziom wykształcenia osób z niepełnosprawnością oraz ciągle jeszcze istniejące stereotypy związane z wiedzą o możliwościach świadczenia pracy przez osoby niepełnosprawne. Optymistyczne jest natomiast to, że wskaźnik zatrudnienia w woj. śląskim rośnie w skali kraju i w 2010 r. był o pięć procent większy niż w 2009 r., co daje 5 miejsce w skali kraju. Sposobem na aktywizację zawodową osób niepełnosprawnych jest edukacja m.in. przez realizację i korzystanie z programów celowych PFRON.

Następnie był czas na zaprezentowanie tzw. dobrych praktyk – projektów, które są realizowane przez organizacje pozarządowe na rzecz osób z niepełnosprawnością.

**Justyna Rudner** ze Stowarzyszenia Współpracy Regionalnej i **Dagmara Fronczek** z TVP przedstawiły program „Niepełnosprawni w telewizji cyfrowej”. Projekt ma za zadanie zaangażować uczestników w proces digitalizacji zasobów OTVP Katowice. W wyniku przeprowadzonego cyklu szkoleń zawodowych i staży zdigitalizowana została znaczna część zasobów archiwalnych TVP Katowice, m.in. unikatowe teatry telewizji, widowiska artystyczne, historyczne, reportaże, koncerty muzyki poważnej.

Zakończenie i podsumowanie realizacji projektu odbędzie się na konferencji w dniu 15 czerwca w studiu Telewizji Polskiej Katowice.

O kolejnych przedsięwzięciach realizowanych w ramach PO KL opowiedzieli **Patrycja Drobnik** z MOPS w Jaworznie oraz **Jerzy Janas** – prezes Koła Polskiego Związku Niewidomych tamże, **Krzysztof Wostal** i **Monika Ingłod**, uczestniczka projektu „Zrób coś dla siebie – rozwój zawodowy i społeczny osób niepełnosprawnych wzrokowo”. Specyfikę szkolenia komputerowego osób z dysfunkcją wzroku przedstawił instruktor Krzysztof Wostal. Uczestnicy projektu mogą także skorzystać z indywidualnego szkolenia w zakresie orientacji przestrzennej (nauka chodzenia z białą laską), zajęć wspomagających czynności dnia codziennego oraz poznać alfabet Braille’a.

Projekt „Wsparcie edukacyjno-prewencyjne oraz ukierunkowanie zawodowe szansą dla osób niepełnosprawnych na rynku edukacyjno-zawodowym” realizowany przez Zespół Szkół Specjalnych im. św. Łukasza w Rudzie Śląskiej omówił **Wiesław Jagielski** – dyrektor placówki – oraz dr **Wojciech Białkowski**, jeden z pomysłodawców projektu. Prezentację zakończyła emisja filmu realizowanego m.in. podczas warsztatów informatycznych, komunikacji alternatywnej, gotowania, tańca integracyjnego, zajęć socjoterapeutycznych, logopedycznych.

**Halina Kuczek** i **Urszula Krawczyk** omówiły program „Przepustka do samodzielności” realizowany przez Fundację na rzecz miasta Knurów i Stowarzyszenie Rodzin i Przyjaciół Osób z Niepełnosprawnością Intelektualną. Uczestnicy projektu – osoby z niepełnosprawnością intelektualną – biorą udział m.in. w szkoleniach z zakresu florystyki i ogrodnictwa, w treningu umiejętności społecznych. W ramach zajęć praktycznych pielęgnują założone przez siebie klomby i rabaty. Duży nacisk w projekcie położony jest na aktywizację ruchową i maksymalne usamodzielnianie osób z niepełnosprawnością intelektualną. Dla drugiej grupy uczestników projektu – członków rodzin i osób współpracujących – organizowane są warsztaty psychologiczne, spotkania z kosmetyczką i wizażystką. Dla wszystkich uczestników projektu zaplanowano wyjazdy integracyjne oraz indywidualne konsultacje z psychologiem.

Prezentację dobrych praktyk zakończyło wystąpienie **Edwarda Bolaka** z Fundacji Wspólnota Nadziei, którzy zaprezentował unikatowy w skali kraju projekt „Farma życia, czyli pierwsze takie miejsce dla autystycznych dorosłych”. W tej placówce, w Więckowicach pod Krakowem, mogą mieszkać i jednocześnie pracować na swoim gospodarstwie osoby autystyczne.

Na zakończenie wystąpił Kabaret „Drzewo a Gada”, zaś w przerwie konferencji można było obejrzeć wystawę zdjęć Marty Pruskiej „Patrząc z nadzieją”. Fotografie są próbą opowieści o dziecięcym porażeniu mózgowym.

Konferencję zorganizował Wydział Śląski Europejskiego Funduszu Społecznego we współpracy z Regionalnym Oddziałem Telewizji Polskiej w Katowicach.

Tekst i fot.: **Jolanta Kołacz**

# Spotkanie „Pełno spraw dla niepełnosprawnych”



25 maja br. dokonano uroczystego otwarcia nowej siedziby Centralnego Punktu Informacyjnego Funduszy Europejskich przy ul. Żurawiej 3/5 w Warszawie. W związku z polską prezydencją oraz w trosce o stałych klientów do końca 2011 roku Punkt będzie funkcjonował również w starej siedzibie przy ul. Kruczej 38/42.

**P**unkt jest całkowicie dostosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych z wszystkimi rodzajami niepełnosprawności, posiada kąpiel dla dzieci oraz nowoczesnie wyposażoną salę konferencyjną, a także stanowiska komputerowe z dostępem do Internetu. Działa w godzinach: poniedziałek – piątek 8.00-18.00, sobota 10.00-14.00. Na terenie kraju działa 109 takich punktów informacyjnych. Jak zapewniła minister rozwoju regionalnego Elżbieta

Bieńkowska, uczestnicząca w otwarciu nowej siedziby, bardzo dobrze spełniają one swoją rolę w informowaniu o funduszach europejskich. Wiceminister Adam Zdziebło dodał, że w punktach informacyjnych można uzyskać wsparcie w dobraniu odpowiedniego projektu, wypełnianiu wniosków i rozliczeniu. W 2009 r. udzielono ok. 160 tys. porad, w roku ubiegłym było ich ponad 200 tys., w samym punkcie warszawskim było ich 11 tys.

Inauguracja działalności nowej siedziby Centralnego Punktu Informacyjnego była połączona z konferencją „Pełno spraw dla niepełnosprawnych”.

Było to pierwsze z tego cyklu spotkań, bowiem instytucjom zarządzającym EFS bardzo zależy, aby osoby niepełnosprawne więcej i szerzej z nich korzystały. – Jest kilka grup – powiedziała min. Bieńkowska – które są w europejskim funduszu społecznym traktowane ze szczególną troską i zainteresowaniem – są to kobiety wracające do pracy po urlopie macierzyńskim i wychowawczym, osoby po 50 roku życia i osoby niepełnosprawne, które stanowią tylko 3 proc. wszystkich beneficjentów korzystających z funduszy EFS. Mamy nadzieję, że ten cykl spotkań zachęci państwa do szerszego z nich korzystania.

Paweł Chorąży, dyrektor departamentu zarządzania

EFS, chciałby, aby do roku 2015, kiedy będzie można wydatkować te środki, osoby niepełnosprawne w większym stopniu mogły z nich skorzystać. W tym roku przewiduje się m.in. większe preferencje dla tej grupy osób, np. rozporządzających działalnością gospodarczą, na szkolenia czy przekwalifikowania.

Krzysztof Kosiński, z-ca dyrektora Biura Pełnomocnika Rządu ds. Osób Niepełnosprawnych, podziękował za inicjatywę, która przyczynia się do promowania, zwiększania aktywności i funkcjonowania społecznego osób niepełnosprawnych. Podkreślił, że działania w ramach różnych projektów EFS są doskonałym uzupełnieniem działań wynikających z przepisów ustawowych, głównie z ustawy o rehabilitacji i działań pozalegisłacyjnych realizowanych przez pełnomocnika, niektóre ministerstwa i szereg instytucji. – Taka inicjatywa jak dzisiejsza – powiedział – jest nie tylko istotna z powodu niskiego uczestnictwa osób niepełnosprawnych w projektach, ale pokazuje, że wszystko może być dostępne dla wszystkich, co przyczynia się do tworzenia społeczeństwa równych szans.

Następnie przedstawiono wyczerpująco poszczególne projekty realizowane na rzecz osób niepełnosprawnych:

Jolanta Waszkiewicz z Wydziału Wdrażania programów EFS PFRON przedstawiła projekty realizowane przez ten Fundusz;

Katarzyna Rudzka, doradca w Centrum Doradztwa Zawodowego i Wspierania Osób Niepełnosprawnych Intelktualnie, zaprezentowała projekt Centrum Dzwoni;

Małgorzata Domagała z Fundacji Promocji Inicjatywy Społecznych POLPROM – Projekt Inkubator Dojrzałej Przedsiębiorczości;

Mariusz Barczak z Fundacji Normalna Przyszłość projekt Zarządzanie kadrami – Szkolenie dla osób zagrożonych wykluczeniem społecznym.

Na zakończenie spotkania został pokazany film z cyklu „Twój fundusz, Twoja szansa”.

Organizatorami spotkania było Ministerstwo Rozwoju Regionalnego i Centrum Projektów Europejskich.

Oprac. *Jotka*

## Ciągle trudna dostępność terapii SM w Polsce

Ostatnia środa maja jest obchodzona jako Światowy Dzień SM. Na stwierdzenie rozszanie, jedną z najczęstszych chorób centralnego układu nerwowego, na świecie cierpi 2,5 mln osób. W Polsce nie ma dokładnego rejestru pacjentów z SM, szacuje się, że jest ich 30-40 tys., niektórzy uważają że ich liczba może sięgać 60 tys.

Jedynym dotąd stosowanym lekiem był interferon. Według prof. Wojciecha Kozbuskiego, kierownika Katedry i Kliniki Neurologii Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu, leki immunomodulujące powinny otrzymywać w Polsce 15-17 tys. chorych na SM, tymczasem – jak wynika z danych Ministerstwa Zdrowia – pod koniec 2010 roku stosowano je u ok. 4,2 tys. osób. Te statystyki plasują Polskę na przedostatnim miejscu w Europie pod względem dostępu do leków uznanych na świecie za standard w leczeniu SM.

Ale nie jest istotny ranking, a życie pacjentów. Choroba atakuje głównie ludzi młodych, między 20 a 40 rokiem życia, niemal dwukrotnie częściej kobiety. Może przybrać dramatyczny i agresywny przebieg. Przerwanie terapii immunomodulującej, która jest refundowana w Polsce przez okres 3 lat, może spowodować znaczny postęp choroby.

W Polsce ciągle są ograniczenia w refundacji znanych i sprawdzonych leków, a na rynku pojawiają się nowe, skuteczniejsze i łatwiejsze w aplikowaniu, bo doustne, ale niestety zarazem droższe leki na to schorzenie.

Polskim pacjentom i ich rodzinom pozostaje zatem walka o poprawę dostępu do standardowej terapii.

Oprac. *J. K.*

## Niepełnosprawni w telewizji cyfrowej

W siedzibie Telewizji Polskiej w Katowicach, 15 czerwca br. odbyła się konferencja podsumowująca realizację projektu „Niepełnosprawni w telewizji cyfrowej”. Był on współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego, a realizowany przez Stowarzyszenie Współpracy Regionalnej z Chorzowa we współpracy z katowickim oddziałem Telewizji Polskiej w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki – Priorytetu VII Promocja Integracji Społecznej, Poddziałanie 7.2.1, Aktywizacja zawodowa i społeczna osób zagrożonych wykluczeniem społecznym.\*

Pierwsza grupa szkoleniowa rozpoczęła zajęcia od 1 marca 2010 r. i po 9 kwietnia odbyła 3,5 miesięczny staż. Szkolenie i staże kolejnych grup osób niepełnosprawnych w zakresie digitalizacji i archiwizacji taśm wizyjnych trwały przez 1,5 roku. – 27 maja, kiedy nastąpiło zakończenie projektu, uzmysłowiłem sobie – mówi Krzysztof Toboła, szef archiwum TVP Katowice i opiekun merytoryczny stażu – że bez tej digitalizacji wiele materiałów bezpowrotnie by zginęło! Przegranych zostało ponad 2500 godzin cennych nagrań. Taka mała grupa wykonała tak dużą robotę! To, co zrobiliśmy, to w skali kraju unikatowe przedsięwzięcie. Jesteśmy prekursorami w Polsce, a niepełnosprawni uczestnicy projektu uratowali dziedzictwo kultury dla przyszłych pokoleń.

– Dzięki nim – dodaje Dagmara Frączek, koordynator projektu ze strony TV – udało się zdigitalizować i ocalić od zniszczenia prawdziwe perełki z naszych zasobów archiwalnych. Ich pracę można przyrównać do pracy pogotowia ratunkowego – „reanimowali” bezcenne zasoby archiwalne, które stanowią nasze wspólne dziedzictwo, a które bez ich pracy i pomocy UE przestałyby istnieć.



Na zdjęciu od lewej: Justyna Rudner, manager projektu, Krzysztof Toboła, szef archiwum TVP Katowice i opiekun merytoryczny stażu, Dagmara Frączek, koordynator projektu ze strony telewizji

Podczas konferencji zaprezentowano rezultaty przedsięwzięcia również w ocenie biorących w nich udział osób niepełnosprawnych. 70 proc. uczestników projektu uznało, że był on ważnym elementem umożliwiającym im powrót na rynek pracy, wielu pomógł uaktywnić się społecznie, poszerzyć wiedzę i odzyskać wiarę w siebie.

Na zakończenie spotkania obecni mieli także okazję zobaczyć film „Nic trudnego dla niepełnosprawnego” z fragmentami debaty: Jak aktywnie i skutecznie wspierać osoby niepełnosprawne oraz prezentację działalności Bielskiego Stowarzyszenia Artystycznego „Teatr Grodzki” i Centrum Integracji Społecznej w Tychach z zakresu aktywizacji zawodowej osób niepełnosprawnych.

\* Więcej nt. projektu w „Naszycy Sprawach” Nr 4 (241) 2010 r., s. 28.

Tekst i fot.: IKa

## Szansa na aktywne życie w Chorzowie



21 czerwca br. w Chorzowskim Centrum Kultury miał miejsce Dzień Otwarty dla Osób Niepełnosprawnych, zorganizowany przez Powiatowy Urząd Pracy w Chorzowie, Śląski Oddział POPON i gospodarza obiektu. Honorowym patronatem imprezę objęli poseł na Sejm RP Marek Plura, marszałek województwa śląskiego Adam Matusiewicz i prezydent Chorzowa Andrzej Kotala.

Celem Dnia Otwartego było przełamywanie barier we wzajemnych relacjach pomiędzy pracodawcami i osobami z niepełnosprawnością poprzez umożliwienie bezpośredniego kontaktu, a także dostarczenie pracodawcom informacji o możliwościach uzyskania wsparcia w zatrudnianiu osób z tej grupy.

Wydarzeniu towarzyszyły targi pracy, punkt informacyjny ZUS oraz prezentacja ofert wsparcia osób niepełnosprawnych, m.in. przez powiatowe urzędy pracy, w zakresie programów PFRON, projektów realizowanych przez organizacje pozarządowe, oferty ośrodków rehabilitacyjnych itp. Działał także zaimprovizowany punkt Biura Poselskiego posła Marka Plury.

W trakcie Dnia Otwartego była możliwość uczestnictwa w bezpłatnym badaniu słuchu oraz oddania krwi w ramach akcji „Niepełnosprawni oddają krew pełnosprawnym”.

Dzień Otwarty dla Osób Niepełnosprawnych w Chorzowie uświetnił występ zespołu „Tolerancja”.

Tekst i fot.: IRCa



## Samospis internetowy nie dla osób z niepełnosprawnością

Pierwsze dane o liczbie ludności na terenie Polski pojawiły się w kronikach Galla Anonima ok. 1113 r. i w bullach papieskich. Do najbardziej znanych spisów historycznych należy spis ludności Rzeczypospolitej z 1789 r., spis ludności i domów w Królestwie Polskim w 1827 r., spis ludności Galicji w 1910 r. Pierwszy powszechny spis ludności całej Rzeczypospolitej Polskiej odbył się w 1921 r.

Obecny Narodowy Spis Powszechny, który rozpoczął się 1 kwietnia, a zakończy 30 czerwca br., jest pierwszym po wstąpieniu Polski do UE. Ma na celu zebranie szczegółowych informacji o liczbie ludności, jej rozmieszczeniu w poszczególnych regionach, strukturze społecznej i zawodowej, a także danych dotyczących rodzin i gospodarstw domowych. Według GUS spis 2011 ułatwi określenie zmian, jakie zaszły w polskim społeczeństwie po przystąpieniu Polski do krajów wspólnoty. Po raz pierwszy zastosowano nowe techniki przy zbieraniu danych. Po pierwsze – od 1 kwietnia do 16 czerwca można dokonywać tzw. samospisu przez Internet – formularz elektroniczny na [www.stat.gov.pl](http://www.stat.gov.pl). Po drugie – w okresie od 8 kwietnia do 30 czerwca każdy obywatel może spodziewać się, że zadzwoni do niego ankieter GUS, który będzie gromadził dane telefonicznie (tzw. metoda CATI). Po trzecie – również w okresie od 8 kwietnia do 30 czerwca, co do czwartego domostwa (specjalnie w tym celu wylosowanego) zapuka osobiście rachmistrz. Będzie on zbierał informacje przy pomocy przenośnego urządzenia elektronicznego, tzw. hand-heldu (tzw. metoda CAPI). Dodatkowo w dniach od 1 do 11 lipca odbędzie się telefoniczna kontrola kompletności i prawdziwości danych, a osoby nią objęte zostaną znowu wytypowane w specjalnym losowaniu.

Niestety mimo zapewnień, że samospis przez Internet jest prosty, dla wielu Polaków z różnymi rodzajami niepełnosprawności formularz elektroniczny znajdujący się na stronie GUS jest niedostępny.

Został on przetestowany przez pracowników Stowarzyszenia Przyjaciół Integracji (osoby niewidome i słabowidzące, osoby z dysfunkcją ruchu i mające problemy z rozumieniem treści). W trakcie wypełniania formularza pojawiło się sporo utrudnień, a niektóre funkcje są niedostępne dla osób z różnymi niepełnosprawnościami. Zaobserwowano:

– zbyt mały kontrast pomiędzy elementami graficznymi, co utrudnia nawigację osobom słabowidzącym;

- wszystkie podstrony w serwisie mają jeden tytuł, „Narodowy Spis Powszechny”, co osobom niewidomym i słabowidzącym stwarza problemy z orientacją w serwisie – takie nazewnictwo jest niezgodne ze światowymi standardami dostosowania stron internetowych do potrzeb osób niepełnosprawnych;
- tester badający zrozumienie treści podczas samodzielnego wypełniania formularza gubił się w kolejnych krokach, nie rozumiał treści „Pomocy”;
- formularz adresowy jest całkowicie niedostępny dla osób niepełnosprawnych ruchowo obsługujących komputer jedynie przy pomocy klawiatury (bez myszy);
- osoby niewidome i słabowidzące korzystające ze screenreaderów (komputerowych programów czytających) mają problem z wypełnieniem pola „Nowy obraz” – opcja odświeżania strony jest niewidoczna przez programy czytające;
- okno do weryfikacji wprowadzonego adresu dostępne dla widzącego użytkownika od razu z możliwością wyboru „Potwierdź” lub „Anuluj” – dla osoby niewidomej, słabowidzącej korzystającej ze screenreadera dostępne jest dopiero po wysłuchaniu całej zawartości formularza głównego i kilku innych informacji systemu niezwiązanych z wypełnianiem formularza;
- podczas logowania wymagane jest wypełnienie pola Captcha; pojawia się ono również wtedy, gdy chcemy wysłać online do GUS formularz wypełniony offline – tymczasem osoba niewidoma nie jest w stanie odczytać tego obrazka;
- dla niewidomych użytkowników screenreaderów niedostępne są także pliki PDF zawierające instrukcję wypełnienia formularza spisowego.

Przedstawiciele Integracji zwrócili się do rzecznika prasowego GUS o wyjaśnienia, m.in. czy formularz był testowany przez osoby niepełnosprawne i z jakimi niepełnosprawnościami, czy możliwe jest wprowadzenie korekt technicznych do formularza spisu i w jakim czasie może to nastąpić.

Oprac. **Kat**

Nowelizacja ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym, która zacznie obowiązywać od 1 października 2011 r., wprowadza wiele pozytywnych zmian dla osób niepełnosprawnych.

### Pozytywne zmiany w dostępności szkół wyższych

Współpraca Fundacji Instytut Rozwoju Regionalnego i środowiska akademickiego przyniosła efekty. Uczelnie będą miały obowiązek stwarzania osobom niepełnosprawnym warunków do pełnego udziału w procesie kształcenia i badaniach naukowych. Już na etapie egzaminów wstępnych, tam gdzie będą one obowiązywały, również na studia doktoranckie, muszą być respektowane szczególne potrzeby niepełnosprawnych kandydatów uwzględnione w regulaminie studiów.

Dotychczasowa dotacja na kształcenie i rehabilitację leczniczą studentów niepełnosprawnych będzie przeznaczana na stwarzanie warunków do pełnego udziału w procesie kształcenia i będzie dotyczyła również doktorantów.

Mniej korzystną zmianą jest ograniczenie pobierania stypendium specjalnego tylko do jednego kierunku, co jest konsekwencją wprowadzenia odpłatności za drugi kierunek studiów dla wszystkich.

Przeprowadzane przez FIRR konferencje z cyklu Pełnosprawny Student przyczyniły się do zebrania najważniejszych postulatów i pozwoliły uzyskać szeroki mandat do reprezentowania uczelni wyższych i wprowadzenia postulowanych zmian w nowej ustawie.

Info: FIRR, oprac. **Kat**

# Dwa nowe portale Uniwersytetu Warszawskiego

Na portalu ABCD prezentowane są podstawowe informacje dotyczące niepełnosprawności i edukacji osób z poszczególnymi dysfunkcjami. Portal ma także służyć wymianie informacji i doświadczeń pomiędzy specjalistami zajmującymi się tematyką niepełnosprawności.

W krajach rozwiniętych realizowany jest model edukacyjny określony przez Konwencję Praw Osób Niepełnosprawnych, przyjętą 13 grudnia 2006 r. W zakresie edukacji osoby niepełnosprawne mają zapewniony dostęp do nauki na dobrym poziomie, na równych zasadach z innymi obywatelami. Konwencja przeciwdziała zjawisku wykluczenia z powszechnego systemu edukacyjnego oraz wprowadza racjonalne dostosowanie do szczególnych potrzeb osób niepełnosprawnych.

W Polsce przez kilkadziesiąt lat dzieci z niepełnosprawnością były wyłączone z ogólnego systemu edukacji. Powstawało szkolnictwo specjalne, tworzone placówki, w których proces kształcenia był dostosowany do danego schorzenia. Edukacja osoby niepełnosprawnej kończyła się na etapie szkoły podstawowej lub zawodowej. Absolwenci szkół specjalnych znajdowali zatrudnienie głównie przy prostych pracach w spółdzielniach inwalidów. Dla osób tych stworzono swoiste rezerwy. Co powodowało, że wycofywały się ze świata pełnosprawnych.

Po okresie transformacji w Polsce zaczął rozwijać się nowy system edukacji zwany integracyjnym, obecnie określane jako edukacja włączająca. W jego ramach powstają i działają środowiska przedszkolne i szkolne, w których wspólnie bawią się i uczą dzieci o różnym poziomie rozwoju intelektualnego i fizycznego. Dzieci niepełnosprawne i pełnosprawne uczą się akceptacji,

przystosowania do życia w zwykłych warunkach. Pomimo iż wydaje się, że jest to najlepsze rozwiązanie, zbliżone do formy propagowanej na całym świecie edukacji włączającej, to ciągle barierą są nieprzystosowane do realiów przepisy. Brak systemu wsparcia dla szkół, nauczycieli i rodziców, a niedostateczne przygotowanie nauczycieli do pracy z niepełnosprawnymi dziećmi powoduje, że edukacja włączająca jest postrzegana jako nadmierne obciążenie, przedsięwzięcie z góry skazane na porażkę.

Portal ma być miejscem, w którym wszystkie zainteresowane osoby: nauczyciele, rodzice, uczniowie i studenci z niepełnosprawnością – będą mogły uzyskać pomoc. Celem portalu jest także udostępnianie bazy zaadaptowanych materiałów dydaktycznych, artykułów dotyczących teorii i idei edukacji włączającej oraz wskazywanie dobrych praktyk w zakresie adaptacji procesu edukacyjnego i dostosowywania szkół do potrzeb uczniów z niepełnosprawnością. Pojawią się również informacje o technologiach

5 maja br., w Europejskim Dniu Walki z Dyskryminacją Osób Niepełnosprawnych, zaprezentowano portal „ABCD edukacji włączającej”, który powstał w ramach projektu „Edukacja, niepełnosprawność, informacja, technologia – likwidowanie barier w dostępie osób niepełnosprawnych do edukacji” realizowanego przez Biuro ds. Osób Niepełnosprawnych Uniwersytetu Warszawskiego. Projekt jest realizowany w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, współfinansowany ze środków EFS.

asystujących, które mogą im ułatwić naukę oraz wskazania aktów prawnych regulujących tę tematykę. Można będzie także podzielić się swoimi opiniami na forum.

Więcej na stronie: [www.abcd.edu.pl](http://www.abcd.edu.pl)

Kolejnym zaprezentowanym portalem zrealizowanym przez Biuro ds. Osób Niepełnosprawnych UW jest Akademska Biblioteka Cyfrowa dostępna pod adresem [www.abc.uw.edu.pl](http://www.abc.uw.edu.pl). Oferta biblioteki, która obecnie liczy kilkadziesiąt pozycji, jest skierowana do osób niewidomych, dla których podręczniki są opracowywane wg specjalnych zasad, aby informacje graficzne, np. zdjęcia, wykresy, wzory matematyczne były dostępne dla tych osób. Adaptacja jednej książki trwa od kilku dni do dwóch miesięcy.

Biblioteka ma służyć studentom z całej Polski. Obecnie, oprócz Uniwersytetu Warszawskiego, w projekcie biorą udział: Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu, Uniwersytet Jagielloński i Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie, Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy w Kielcach i Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach.

Aby uzyskać dostęp do zbiorów Akademickiej Biblioteki Cyfrowej, niepełnosprawność musi zostać potwierdzona przez odpowiednie komórki uczelni, bowiem pozycje w bibliotece są chronione prawem autorskim.

Oprac. Jotka

## Uczelnie szerzej otwarte

Na polskich uczelniach wyższych studiuje coraz więcej osób niepełnosprawnych. W roku 2010 było ich o 10 proc. więcej niż rok wcześniej. Tylko we Wrocławiu studiuje ich blisko 3 tys., a na Politechnice Wrocławskiej uczy się ich 330. Większa liczba studiującej młodzieży z niepełnosprawnością wynika m.in. z dostosowania uczelni do ich potrzeb w zakresie likwidacji barier architektonicznych, a także wyposażenia w sprzęt ułatwiający zdobywanie wiedzy, np. powiększalniki, komputery z oprogramowaniem przetwarzającym tekst na mowę itp.

Według Bartłomieja Skrzyńskiego – miejskiego rzecznika ds. niepełnosprawnych we Wrocławiu – oprócz udogodnień na uczelni ważne jest także przystosowanie otoczenia: akademików, okolicznych sklepów, środków komunikacji.

Jednak najistotniejszym i najważniejszym wyzwaniem dla uczelni jest zapewnienie doradztwa zawodowego i pomoc studentom w wybraniu odpowiedniego kierunku studiów, uwzględniając również stan zdrowia studenta, aby po uzyskaniu dyplomu nie powiększył on grona bezrobotnych.

J.K.



## „Sztuka czyni człowieka” w Barcelonie



Przedstawiciel Krajowego Związku Rewizyjnego Spółdzielni Inwalidów i Spółdzielni Niewidomych w dniach 19-22 czerwca 2011 r. uczestniczył w drugim spotkaniu koordynacyjnym projektu „Art Made Man” – „Sztuka czyni człowieka – Terapia poprzez taniec, sztukę i rękodzieło”, które odbyło się w Barcelonie. Kolejne spotkanie w ramach projektu zaowocowało podsumowaniem dotychczasowych działań oraz opracowaniem nowych narzędzi oceniających postęp programu w poszczególnych państwach.

**P**osiedzenia, które odbywały się w centrum kultury Esplai pod Barceloną, uzupełnione były prezentacjami wideo z zajęć terapii tańcem i ruchem realizowanych przez Fundację Psicoart.

Wizyta w Barcelonie była też okazją do spotkań i zapoznania się z doświadczeniami hiszpańskich stowarzyszeń i fundacji pracujących z osobami niepełnosprawnymi.

Po zajęciach uczestnicy znaleźli też czas na spacer po stolicy Katalonii przepięknej fantastyczną architekturą Gaudiego i wszechobecną muzyką. Dzięki gościnności gospodarzy, którzy zaprosili wszystkich uczestników na spektakl flamenco i kolację w urokliwej restauracji przy promenadzie Ramblas, wspomnienia z tego wieczoru zapiszą się na wiele lat.

Program realizowany przy wsparciu finansowym Komisji Europejskiej zakłada realizację jeszcze kilku spotkań koordynacyjnych, z których relacje zostaną zamieszczone w kolejnych numerach „Nowych Naszych Spraw”. W spotkaniu wzięł udział Hubert Pora z Krajowego Związku Rewizyjnego i partnerzy z Włoch, Hiszpanii, Litwy i Bułgarii.

Osoby i podmioty zainteresowane zapoznaniem się z postępami projektu i efektami końcowymi w formie m.in. podręcznika proszone są o kontakt z koordynatorem projektu – poprzez email: [hubert@go2.pl](mailto:hubert@go2.pl) lub telefonicznie na numery stacjonarne Krajowego Związku Rewizyjnego: 22. 828 46 96, 22. 827 86 80.

**Hubert Pora**  
Koordynator projektu

## Muzyka nie tylko łagodzi

**A**merykańscy twórcy muzykoterapii kreatywnej, Paul Nordoff i Cliv Robbins, są autorami książki „Terapia muzyką w pracy z dziećmi niepełnosprawnymi”, której wydawcą jest Oficyna Wydawnicza Impuls.

O kojącym działaniu muzyki na przeróżne schorzenia ducha i napięcia, a nawet ułomności ciała, wiedzieliśmy od zawsze. Osoby chore i niepełnosprawne jedynie jej słuchały. Nordoff i Robbins udowadniają w swojej książce, że dzieci, które dostały do dyspozycji instrumenty, w krótkim czasie potrafiły na nich improwizować i grać w duecie przy wsparciu terapeuty.

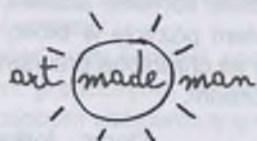
To zasadnicza zmiana postawy biernej na czynną, to pokazywanie sobie i innym swojej indywidualności, swoich uczuć, emocji i wrażliwości. Poprzez granie ćwiczą przecież nie tylko koncentrację, pamięć, skoordynowanie ruchów. Wspólne muzykowanie buduje poczucie bezpieczeństwa i akceptacji, kształci umiejętności nawiązywania kontaktu. Dzięki muzyce czasami udaje się uchylić zasłonę, która blokuje dostęp do drugiego człowieka.

Ten temat dla polskiej praktyki terapeutycznej nie wydaje się jednak odkrywczy. W Polskim Stowarzyszeniu na rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym – Koło w Gdańsku od 1995 roku działa orkiestra Vita Activa. Wśród 40 jej członków są ich rodzice, terapeuci, wolontariusze. Często grają z nimi także zawodowi artyści. Orkiestra wykonuje muzykę z różnych epok i o różnej stylistyce, ma na swoim koncie 220 koncertów w Polsce i za granicą.

W Warszawie z kolei od 25 lat funkcjonuje Integracyjny Zespół Pieśni i Tańca „Mazowiaci” prowadzony przez Fundację Krzewienia Kultury Artystycznej Osób Niepełnosprawnych. W jego ramach działają m.in. Orkiestra Mazowia, Teatr N i Studio Pantomimy. W stolicy od 2008 r. działa również Ogólnopolska Scena Muzyka Niepełnosprawnego przy Filharmonii Narodowej.

A od kilkunastu lat w większości warsztatów terapii zajęciowej prowadzone są zajęcia z aktywnej muzykoterapii.

**IKa**



DG Edukacja i Kultura  
Program „Uczenie się przez całe życie”  
Grundtvig

**F**irma Info Baza Sp. z o.o. uruchomiła nowy serwis [www.wypoczynekirehabilitacja.pl](http://www.wypoczynekirehabilitacja.pl) skierowany do osób poszukujących informacji na temat dostępnej bazy ofert w zakresie wypoczynku oraz rehabilitacji, w tym ofert turnusów rehabilitacyjnych.

Na łamach tego serwisu każda zainteresowana osoba znajdzie ośrodek spełniający zakładane kryteria, sprawdzi dostępność wolnych miejsc w wybranym przez siebie okresie oraz dokona wstępnej rezerwacji. Został on tak zaprojektowany, aby umożliwić komunikację pomiędzy obiektami turystycznymi i rehabilitacyjnymi – w tym z organizatorami turnusów rehabilitacyjnych – a osobami szukającymi ofert w wymienionych zakresach.

Portal [www.wypoczynekirehabilitacja.pl](http://www.wypoczynekirehabilitacja.pl) cechuje się dużą przejrzystością oraz przydatnymi możliwościami, takimi jak: wyszukiwanie po profilach leczenia, rodzajach turnusów rehabilitacyjnych, położeniu geograficznym bazy wypoczynkowo-rehabilitacyjnej dostępnej w danym czasie wraz z mapą dojazdu. Dodatkowo informacja o turnusach i ośrodkach dociera do ponad 2000 skupionych wśród portalu [baza-wiedzy.pl](http://baza-wiedzy.pl) zakładów pracy chronionej, zakładów z otwartego rynku pracy zatrudniających osoby niepełnosprawne oraz do większości działających w Polsce MOPS, które również udzielają informacji zainteresowanym osobom.

I.B.

### **Polscy parakajakarze dobrze zadebiutowali na ME**

**O**d 17 do 19 czerwca br. w Belgradzie odbywały się Mistrzostwa Europy Seniorów w Kajakarstwie. Polską reprezentację pod egidą Polskiego Związku Kajakowego tworzyli zawodnicy sportu olimpijskiego i paraolimpijskiego.

W Mistrzostwach startowało 520 zawodników z 38 krajów. Reprezentacja Polski zdobyła osiem medali, w tym dwa zdobyte przez parakajakarzy. Tomasz Możdzierski zdobył srebrny medal w konkurencji K1 200 m w grupie TA, Paweł Łukaszewicz zdobył medal brązowy w konkurencji V1 200 m. Tuż za podium znalazł się Mateusz Surwiło w konkurencji K1 200 m w grupie LTA.

Reprezentację parakajakarzy od dwóch lat koordynuje poznańskie Stowarzyszenie START.

Efektowny światowy debiut kajakarstwa niepełnosprawnych miał miejsce na ubiegłorocznych Mistrzostwach Świata w Poznaniu. Niezwykle duże zainteresowanie tą dyscypliną zdecydowało o wystąpieniu Międzynarodowej Federacji Kajakowej (IFC) z wnioskiem do Międzynarodowego Komitetu Paraolimpijskiego (IPC) o włączenie parakajakarstwa do programu Igrzysk Paraolimpijskich w Rio de Janeiro w 2016 r., co zakończyło się sukcesem.

Cieszy deklaracja prezesa Polskiego Związku Kajakowego Józefa Bejnarowicza, że Związek obejmie swoją opieką nową dyscyplinę sportową w dalszej perspektywie i w tej bliższej – w tegorocznych Mistrzostwach Świata, które odbędą się w Szeged na Węgrzech 18-21 sierpnia br.

MaC

### **Podróże bez granic**

1 czerwca br. ruszył Portal Turystyczny dla Osób z Niepełnosprawnością i nie tylko... o nazwie „Podróże bez Granic”: [www.podrozebezgranic.pl](http://www.podrozebezgranic.pl)

Jest to portal społeczny, którego celem jest propagowanie turystyki wśród osób z niepełnosprawnością, ale także propagowanie w branży turystycznej tematyki podróży tej grupy osób.

Na stronie można:

- przeczytać **relacje z podróży**, tych dalekich i tych całkiem bliskich, a także  **dodawać własne**,
- znaleźć informacje o aktywnych **organizacjach**, przyjaznych **biurach** turystycznych, ciekawych **ofertach**, propozycjach, **inicjatywach** organizacji, **dostosowanych miejscach**, a także polecać sprawdzone miejsca samemu,
- zdobyć **praktyczne informacje** i wskazówki dotyczące wyjazdów, organizacji i realizacji,
- **zadawać pytania**, rozmawiać na **forum**, pytać o radę i wsparcie, szukać **wolontariusza** do pomocy, a także wspierać innych, **inspirować** i **marzyć** razem!

Strona nie jest jeszcze kompletna, będzie na bieżąco uaktualniana i wzbogacana, i mamy nadzieję, będzie się rozwijać przy aktywnym wkładzie użytkowników.

Aby tak jednak było, potrzebny jest Twój wkład! Strona jest zrobiona dla użytkowników i ma być dalej tworzona i wzbogacana przez nich.

Dlatego inicjatorzy powstania portalu **zapraszają do pisania, komentowania, rozmawiania na forum, inspiracji, polecania sprawdzonych miejsc, dzielenia się doświadczeniem albo snuciem planów.**

Bo „**Każde marzenie dane jest nam wraz z mocą do jego spełnienia!**”

Miło nam poinformować, że w portalu znalazły się również reportaże z podróży pióra Lilli Latus, który były publikowane na łamach „Naszych Spraw” i w naszym prasowym serwisie internetowym.

[www.podrozebezgranic.pl](http://www.podrozebezgranic.pl)

### **Pechowe (?) srebro Skrzypińskiego**

**W**e francuskim Rosenau, 23 kwietnia br. odbył się wyścig kolarski osób niepełnosprawnych o Puchar Europy. Arkadiusz Skrzypiński, zawodnik Team Sopur Start Szczecin, spośród 211 startujących zawodników z 24 krajów zajął drugie miejsce. Mimo że nie jechał po zwycięstwo, tylko po sprawdzenie się przed zawodami Pucharu Świata, który odbędzie się w Sydney 4-6 maja, wicemistrz żałuje, że zabrakło tylko 4 cm do zwycięstwa. Obok Polaka na podium znaleźli się Niemcy Torsten Purschke i Vico Merklein.

Pozostali nasi zawodnicy: Rafał Wilk z KSI Start Szczecin był dwunasty, a jego klubowa koleżanka Renata Kałuża czwarta wśród kobiet.

MaC

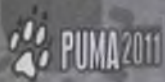
### **Elbląscy judocy z medalami**

**W**czerwcu br. w Bitburgu w Niemczech odbyła się Regionalna Letnia Olimpiada Specjalna. Wśród 2500 uczestników z Niemiec, Holandii i Japonii udział wzięli zawodnicy Integracyjnego Klubu Judo „Sakura” z Polskiego Stowarzyszenia na rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym – Koło w Elblągu.

Zawodnicy „Sakury” są jedynymi niepełnosprawnymi intelektualnie judokami w Polsce, nie mają więc możliwości rywalizacji i sprawdzenia się w kraju. W trakcie międzynarodowych spotkań brakuje im w chwilach wyrównanej walki doświadczenia, niemniej przywieźli oni 4 złote medale, jeden srebrny i jeden brązowy.

Wyjazd do Bitburga był dofinansowany ze środków Urzędu Miasta Elbląg, w ramach projektu „Ustąp, a zwyciężysz – sportowe zawody judo dla ONI w Elblągu i w Niemczech”.

MaC



W Dąbrowie Górniczej, w Sali Teatralnej Pałacu Kultury Zagłębia rozpoczął się 17 maja II Międzynarodowy Przegląd Umiejętności Artystycznych Domów Pomocy Społecznej PUMA 2011, który trwał do 20 maja br. Wcześniej, przez 15 lat Przegląd miał zasięg ogólnopolski, a z roku na rok przybywa uczestników. W tegorocznej edycji udział wzięły 83 zespoły z Polski, Litwy, Republiki Czech, Słowacji oraz Danii.

## PUMA z talentami, czyli

Cel tego przedsięwzięcia pięknie i trafnie określiła Lidia Tarczyńska w telewizyjnym reportażu wyemitowanym na antenie TVP Katowice.

W dąbrowskim Pałacu Kultury Zagłębia przez 4 majowe dni co roku unoszą się pozytywne wibracje: radości, wspólnoty, kreatywności, dobrych działań. Ludzie otwierają się na innych ludzi. Jedni zaskakują drugich, łamią stereotypy, iskrą sztuki zapalają wzruszenie i zadziwienie. Możemy się różnić, nasza inność może okopywać się na antypodach, ale gdzieś w najprawdziwszym zakątku naszej duszy jesteśmy przecież tacy sami. I sztuka ma moc, by oświetlić te ukryte na ogół wspólne pragnienia i tęsknoty. Ten subtelny gen człowieczeństwa. Ta impreza daje szansę zaistnieć tym, których w pośpiechu omijamy, których nie dostrzegamy, których nie ogarniamy naszą ważnością. PUMA to skok w taką rzeczywistość, to azymut obrany na ludzi, którzy swą wyciszoną egzystencją i brakiem przebojowości nie wypłyną w nurcie wymagającego życia.

Takie imprezy uświęcają codzienność wielu ludzi, a nam pokazują, że nie zawsze jest dobrze patrzeć na innych poprzez schematy. Czasami warto zakwestionować wszystko co nam się wydaje słuszne i intelektualnie silne, bo tylko wtedy łatwiej zauważyć, że inni ludzie, zwłaszcza ci inni, są otoczeni niebywałym blaskiem autentyczności i dobrego światła. I to w ich radości lepiej się ogrzać niż w naszym intelektualnym napięciu.

Inauguracja Przeglądu dała przedsmak tego, co działo się przez następne dni. Zespół „Na wesolej fali” z DPS w Sośnicy k. Przemysła zaprosił publiczność do wokaln-tanecznej wędrówki pt. „Z wizytą i humorem u sąsiadów”. Jej trasa wiodła od Sośnicy poprzez Lwów do Rosji i Czech, a następnie przez Karpaty do Przemysła. Dobrze śpiewane, trafnie dobrane piosenki identyfikujące mi-jane miejsca, ziemię i ich mieszkańców, dowcipne, pełne humoru teksty zapewniły świetną zabawę aktorom i widzowi. Z wielką przyjemnością oklaskiwaliśmy zespół z Sośnicy.

Do wielkiego aplauzu skłonił publiczność uśmiechnięty, nad wyraz radosny Józef Mielnicki, żywiłowy solista z WTZ Grodkowskiego Stowarzyszenia Osób Niepełnosprawnych i Ich Przyjaciół.

Gromkimi brawami nagrodzono wszystkie występujące tego dnia zespoły, prezentujące dobrze przygotowane, często na wysokim poziomie przedstawienia, spektakle i występy. Np. bardzo przekonujący, prosty, a jednocześnie niebanalny spektakl „Ręce” zaprezentowali goście z Republiki Czeskiej.

W każdym dniu Przeglądu, po zakończeniu prezentacji jury wręczało najlepszym zespołom wyróżnienie Talent PUMA 2011.

Nie sposób nawet króciutko opisać każdej z form scenicznych prezentacji, podkreślić jednak należy ich niesłychaną różnorodność. Były instrumentalno-wokalne występy zespołów i solistów z różnym

repertuarem, estradowe montaże piosenek i układów tanecznych do muzyki filmowej i ludowej, formy kabaretowe, parodie i pastisze, inscenizacje bajek, legend i inne krótkie formy teatralne, niektóre nawet w trudnej formule czarnego teatru, z twórczym wykorzystaniem elementów pantomimy.

Były również tak wyrafinowane spektakle jak „Ogród poza czasem”, wystawiony przez integracyjny zespół „Mandala” z Bogatyni, będący barwnym obrazem przedstawiającym piękno i tajemniczość świata, czy spektakl muzyczny „Up and Down”, w którym widzowie przeniesieni zostali w nierealny świat ruchomych obrazów, z pogranicza snu i fantazji, w wykonaniu zespołu „Łyszkersi” z WTZ przy DPS w Koniuszy.

Równocześnie z prezentacjami odbywały się w Pałacu Kultury Zagłębia warsztaty artystyczne oraz spotkania panelowe adresowane do menedżerów pomocy społecznej, instruktorów i terapeutów. Prowadzone były przez praktyków i specjalistów m.in. z Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, Biura Pełnomocnika Rządu ds. Osób Niepełnosprawnych, Regionalnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Katowicach oraz gości z zagranicznych placówek opiekuńczych i uniwersytetów z Danii, Litwy i Słowacji.

Ilona Raczyńska  
fot. Ryszard Rzebko



Uroczystego otwarcia Przeglądu dokonali wspólnie: Iwona Krupa, zastępca prezydenta Dąbrowy Górniczej oraz Henryk Zaguła I zastępca prezydenta



Śpiewa Józef Mielnicki – reprezentant Grodkowskiego Stowarzyszenia Osób Niepełnosprawnych i ich Przyjaciół WTZ Jędrzejów



Zespół KONTAKTY z czeskiego Cieszyna w spektaklu „Ręce” – o odnalezieniu przyjaźni

## Konkurs plastyczny „Zabytki Ziemi Kaliskiej”

### dominacja różnorodności

Zespół **ARLEKIN** z DPS  
w Sośnicowicach  
w barwnej inscenizacji  
pt. „Cztery pory roku”



Zespół **NA WESOŁEJ FALI** z DPS w Sośnicy  
prezentuje wokально-taneczną wędrowkę  
pt. „Z wizytą i humorem u sąsiadów”



Ewa Żukowska z DPS w Miłowicach  
w instrumentalno-wokalne wiązance  
piosenek z repertuaru gwiazd  
polskiej estrady



W holu OSRiR w Kaliszu 21 czerwca br. odbyło się uroczyste podsumowanie konkursu plastycznego dla osób niepełnosprawnych pod nazwą „Zabytki Ziemi Kaliskiej” oraz otwarcie wystawy pokonkursowej. Podobnie jak poprzednie – impreza ta była wkładem środowiska osób niepełnosprawnych w obchody święta miasta Kalisza, a jej celem było podkreślenie aktywnej obecności w społeczeństwie tej wcale niemałej grupy społecznej.

Osoby te często nie potrafią lub wręcz nie mogą w sposób zrozumiały dla otoczenia wyrazić swoich uczuć i emocji, co sprzyja zjawisku ich izolacji i wykluczenia społecznego. Sztuka bywa dla nich czasami jedyną formą ekspresji uczuć i przekazu informacji.

Organizowane od prawie 17 lat przez Fundację „Miłosierdzie” konkursy plastyczne dla osób niepełnosprawnych są niejednokrotnie jedyną szansą na nawiązanie nici porozumienia z otoczeniem, jedyną możliwością dowartościowania się i zaprezentowania swojej twórczości.

Stała duża frekwencja świadczy o dużym zapotrzebowaniu na tego typu działania.

W tegorocznej edycji konkursu wzięło udział 14 placówek rehabilitacyjnych z WTZ, DPS i ŚDS z terenu Wielkopolski, a do oceny wpłynęło ponad 60 różnorodnych prac. Ukazane jest na nich piękno Ziemi Kaliskiej – regionu o bardzo starych tradycjach i bogatej przeszłości, nierozzerwalnie związanym z historią Polski.

I miejsce zajęły za wspólną pracą: Monika Piaskowska i Edyta Szczepaniak z WTZ w Ostrzeszowie, II miejsce Piotr Korach z Koła Terenowego Polskiego Związku Głuchoniemych, III miejsce zajął Piotr Pacholski z WTZ w Kaliszu.

Imprezie patronował prezydent Kalisza Janusz Pęcherz, który również był fundatorem nagród za pierwsze trzy miejsca. Pozostałe nagrody ufundował organizator – Zarząd Fundacji Inwalidów i Osób Niepełnosprawnych „Miłosierdzie” w Kaliszu. Rolę współorganizatorów przyjęły na siebie: Stowarzyszenie „Wszystko dla Kalisza”, Ośrodek Sportu, Rehabilitacji i Rekreacji w Kaliszu oraz Fundacja „Aktywni Zawodowo”.

Tekst i fot.: **M.P.**



Podróże to nie tylko odkrywanie nowych miejsc, ale również poznawanie nowych ludzi. Do Tromsø zaprosili nas nasi znajomi, których poznaliśmy na wycieczce do Izraela. W Norwegii pracuje dużo Polaków, bo tamtejszy rynek pracy przyciąga wielu przedsiębiorczych ludzi.



## Fiordy, renifery

**T**rzy miesiące przed planowaną podróżą kupiliśmy w Internecie bilety lotnicze. Skorzystaliśmy z oferty lotewskich linii: lot Warszawa – Tromsø z międzylądowaniem w Rydze.

Na lotnisku czekali już na nas nasi gospodarze. I choć był już późny lipcowy wieczór, to było widno i jasno. Latem panuje tu dzień polarny i zmierzch nie zapada. Zmrok nie dyktuje godzin snu, a zegar biologiczny nie jest wspierany rytmem dnia i nocy. Ciekawe doświadczenie. Drewniany, ciepły dom naszych znajomych był przez 10 dni wygodną bazą wypadową. Z okien mieliśmy widok na lotnisko i ośnieżone szczyty gór. W pobliżu znajdował się przystanek autobusowy, więc codziennie rano wyruszaliśmy na odkrywanie okolicy niskopodłogowym autobusem.

Tromsø zwane jest „Paryżem Północy”, „Wrotami Arktyki” i jest największym miastem północnej Norwegii. Leży na wyspie Tromsøya, 350 km za kołem polarnym, ale ciepły Prąd Zatokowy sprawia, że klimat nie jest zbyt surowy. W czasie naszego pobytu temperatury wynosiły ok. 12-14 stopni, a gdy któregoś dnia słupki rtęci wskazały 18 stopni, łatwo można było odróżnić miejscowych od przyjezdnych po letnich ubraniach. W Polsce panowały w tym czasie rekordowe upały. Europejskie lato w różnych klimatycznych odślonach.

Po dobrze przespanej (oczywiście białej!) nocy postanowiliśmy

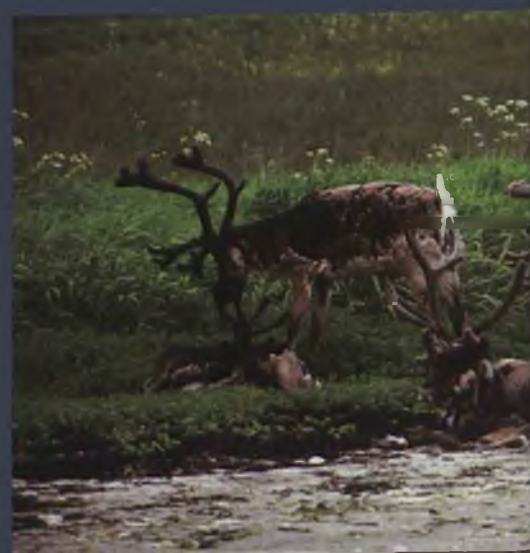
ruszyć na spotkanie z reniferami. Mieliśmy szczęście. Kilka pięknych osobników wylegiwało się na łące, a ich dorodne rogi odbijały się w wodzie. A to wszystko w pobliżu dość ruchliwej drogi, niedaleko osiedla domków jednorodzinnych. Siła pociągowa św. Mikołaja w pełnej krasie! Nieprzypadkowo renifer znajduje się w herbie Tromsø. Dzięki dyrektywie Unii Europejskiej zwierzęta te otrzymały nazwę „dzicyzna hodowlana”. Kupiliśmy sobie salami z mięsa renifera, choć w degustacji – przyznam – może przeszkadzać wspomnienie tych pięknych zwierząt.

Przed przyjazdem do Norwegii przygotowaliśmy sobie listę atrakcji, które warto zobaczyć. Miejscem tłumnie odwiedzonym jest Polaria, która już z daleka zwraca uwagę – architektura obiektu imituje wielkie kry lodowe, schodzące do morza. Wejście bez barier, krótka kolejka przy kasie i wchodzimy do sali kinowej. Zwiedzanie rozpoczyna się panoramicznym filmem, prezentującym alkę przelatującą nad Spitsbergenem. Wiele ujęć zrobiono z kabiny śmigłowca. Film przedstawia życie roślin, zwierząt, zjawiska arktycznej natury; a prezentowane zdjęcia są najznakomitsze z doskonałych.

A to dopiero początek. Po obejrzeniu filmu otwiera się jedno wyjście z napisem „Welcome to Arctica”. Rozpoczynamy arktyczny spacer, w czasie którego słyszymy podmuchy północnego wiatru, oglądamy rozświetlone zjawisko zorzy polarnej, stare chaty ze Spitsbergenu, niedźwiedzia polarnego. Niezwykłą

atrakcją Polarii jest duże akwarium z fauną północy, z basenami fok brodatych i podwodnymi tunelami, przez które można obserwować harce tych uroczych morskich ssaków – foki pływające nad głowami, foki kokietujące widzów, foki wylegujące się na błękitno-białym brzegu basenu imitującym krę. W ciekawie zaaranżowanych akwariach znajdują się również najpopularniejsze gatunki ryb z Morza Barentsa i okolic Svalbardu. Biel arktycznego świata tak naprawdę jest bardzo kolorowa.

W pobliżu Polarii spotkaliśmy Martina, studenta ze Słowacji, który słysząc polską mowę, podszedł do nas. Powiedział nam, że papież Jan Paweł II odwiedził kiedyś miejscowy kościół, że w Tromsø jest polski klasztor Karmelitanek Bosych. Polecił nam Muzeum Uniwersyteckie i następnego dnia właśnie tam znowu go spotkaliśmy. Okazało się, że tam pracuje. W imię słowiańskiej solidarności wpuścił nas za darmo, zwrócił uwagę na kilka ciekawych





## *i białe noce w Norwegii*

eksponatów i zaprosił do...Bratysławy! W Muzeum szczególny nacisk położono na zaprezentowanie historii ludu Samów, rdzennej ludności Norwegii. Żyli w zgodzie z naturą, nosili kolorowe ubrania, mieszkali w namiotach lub torfowych chatkach. Niektóre nakrycia głowy do złudzenia przypominają... polskie rogatywki. Dzisiaj Samowie są silniejsi niż większość innych ludów autochtonicznych na świecie. Mają swój dzień niepodległości, własną flagę i parlament.

Tutejszy uniwersytet jest najstarszą instytucją naukową na północy. Tromsø szczyci się wieloma miejscami, które są *northernmost*, czyli położone najdalej na północ – browar, orkiestra symfoniczna, meczet, ogród botaniczny, pole golfowe.

Popularną atrakcją turystyczną w Tromsø jest kolejka linowa Fjellheisen, którą wjeżdża się na górę Storsteinen o wysokości 420 metrów nad poziomem morza. Niestety, nie jest przystosowana dla

osób niepełnosprawnych. By dostać się do wagonu (i to zarówno na dole, jak i na górze) trzeba pokonać kilka stopni. Podróż zajmuje kilka minut. Kolejka kursuje co pół godziny. Na górze znajduje się taras widokowy, restauracja, sklepik. Widok na miasto i otaczające góry zapiera dech w piersiach. Marek robi zdjęcia, tracąc poczucie czasu, bo tu zachwyty dyktuje jego upływ, a ja od czasu do czasu uciekam pod dach, grzeję dłonie gorącym kubkiem kawy, delektuję się widokiem gór i „doznaję gór – objawienia planety na ziemi”, jak pisał Julian Przyboś.

Port w Tromsø nigdy nie zamarza i można stąd wyruszyć w krótszy lub dłuższy rejs wśród fiordów. W lokalnym centrum informacji turystycznej, które znajduje się tuż przy porcie, można znaleźć ciekawe oferty rejsów, dostać mapy, skorzystać z Internetu. W tym samym budynku jest biuro podróży, gdzie wykupiliśmy kilkugodzinny rejs na trasie Skjervoy – Tromsø. Wycieczka zaczęła się jazdą autobusem do miejskich autobusów, ten już nie był przystosowany. W kilkunastoposobowej grupie byliśmy jedynymi Polakami. Po drodze autokar dwa razy wjeżdżał na prom, co stanowiło dobry wstęp do tego, co nas czekało, bo z pokładu rozciągał się widok na ośnieżone szczyty, malownicze wyspki, a powietrze radowało płuca niezwykłą świeżością. W Skjervoy wsiedliśmy na duży statek, który jest przeznaczony do długich rejsów i większość pasażerów już od kilku

dni była na morzu. W portach, do których zawija statek, organizowane są wycieczki, a na statku kwitnie życie kulturalne, jest kilka restauracji i sklepy. Większość naszego rejsu pośród Alp Lyngen spędziliśmy na tarasie. Widok fal i różnorodność norweskiego krajobrazu zachwyca urodą, w której jest coś tajemniczego i odwiecznego. Wszak to kraina trolli i legend.

Norwegia to raj dla wędkarzy. Przywieźliśmy kilka kilogramów ryb, złowionych w wodach Morza Norweskiego. Tutejsze łowiska nazywane są przez norweskich wędkarzy „Eldorado Północy”. Można tu złowić m.in. dorsza, halibuta, łososia atlantyckiego, karmazyna i zębaczę – bardzo smaczną rybę o pysku kota i potwornie silnych szczękach (lepiej nie wkładać w nie palca, bo może się to skończyć tragedią!). Ryby były więc podstawowym składnikiem naszego menu, a ich wyśmienitego smaku nie sposób opisać.

Moje wcześniejsze wyobrażenia o Norwegii kształtowały informacje o ekologicznym i dostatnim życiu w tym kraju, lektura mrocznych dramatów Ibsena, filmowe opowieści o wyprawach polarnych. Kilka dni spędzone w Tromsø sprawiły, że moja wiedza o tym regionie została wzbogacona o subiektywne odczucia. Ten chłodny przyczółek Europy jest tak naprawdę krainą ciepłych ludzi, którzy w pogoni za nowoczesnością nie tracą bliskiego kontaktu z naturą. Dużo tu harmonii i spokoju, którego tak często nam na co dzień brakuje.

Lilla Latus

fot. Marek Hamera







12 maja 2011 r. w Ośrodku Sportowym „Szopienice” w Katowicach odbył się Pierwszy Katowicki Turniej Rugby na Wózkach organizowany przez Stowarzyszenie „Aktywne Życie” we współpracy ze Stowarzyszeniem FAON, objęty mecenatem Urzędu Miasta Katowice.

Impreza miała charakter pokazowy i była zwieńczeniem projektu skierowanego do dzieci i młodzieży o nazwie „Miejska Dżungla”.

W turnieju wzięły udział cztery drużyny: Lions Ostrawa, Brave Snails Lublin, Saint Sinners Częstochowa i Dragons Katowice.

Wśród tych czterech drużyn tylko Dragons nie gra w lidze. Zespół trenuje dopiero od roku pod kierunkiem Mirosława Kapelana, jednocześnie najbardziej doświadczony zawodnika, i zajęcie drugiego miejsca w tym turnieju jest dla nich dużym sukcesem. W meczu finałowym ulegli najbardziej doświadczonej i utytułowanej drużynie z Ostrawy. Trzecie miejsce zajęł zespół Saint Sinners z Częstochowy.

Rugby jest sportem, który poza zaangażowaniem zawodników wymaga sporych nakładów finansowych na wózki, oprzyrządowanie czy akcesoria.

Dragons, prawdopodobnie jako jedyna drużyna na świecie, zaczęła używać skonstruowanych przez siebie wózków. Od strony merytorycznej, czyli w opracowaniu projektu pomagał inż. Dariusz Pasieka. Pierwszy wózek powstał pół

roku temu, drugi prototyp trzy miesiące temu z uwzględnieniem poprawek, dwa następne wózki zostały złożone przed treningiem na katowickim turnieju.

Dzięki uprzejmości Wydziału Edukacji UM Katowice Dragons mają udostępnioną bezpłatnie w każde wtorkowe popołudnie salę gimnastyczną w SP nr 9 w Katowicach-Panewnikach, lecz koszt dojazdów na treningi i wszelkie inne zawody pokrywają sami.

Aby uzyskać środki finansowe, drużyna organizuje zbiórki, aukcje, na których sprzedaje przedmioty uzyskane od swych przyjaciół. Wśród nich są m.in. legendarni weterani rocka – zespół Deep Purple oraz zespół Myslovitz, które przekazały swoje płyty z autografami. Natomiast finansowanie budowy i konstrukcji wózków odbywa się ze środków uzyskanych z darowizn i działalności gospodarczej Stowarzyszenia „Aktywne Życie”.

Rugby na wózkach to gra zespołowa dla osób niepełnosprawnych, zawierająca elementy koszykówki na wózkach, hokeja na lodzie i futbolu amerykańskiego. W grze biorą udział dwie drużyny (po czterech zawodników), rywalizujące na boisku do koszykówki z użyciem piłki siatkowej. Celem gry jest zdobycie punktu poprzez wyjście drużyny atakującej, wraz z piłką, z własnej połowy boiska w ciągu 12

sekund i przekroczenie linii bramkowej, podczas gdy drużyna broniąca stara się uzyskać kontrolę nad piłką. Taką akcją drużyna musi przeprowadzić w ciągu 40 sekund. Gracze posiadają punkty klasyfikacyjne w zależności od stopnia niepełnosprawności (0,5-3,5 pkt.). Zarówno w Polsce, jak i na świecie większość zawodników stanowią tetraplegicy, czyli osoby z porażeniami i niedowładami czterokończynowymi.

– Bramka ma 8 m szerokości – szczególnie wyjaśnia Marcin Mikulski, prezes Stowarzyszenia „Aktywne Życie” i zawodnik „smoków” – przed nią jest tzw. trumna, czyli strefa o głębokości 1,75 m, w której może przebywać 3 obrońców, czwarty zawodnik z tej drużyny musi znajdować się poza nią. Jednak gdy zostanie do niej wepchnięty – a rugby to sport wysoce kontaktowy – drużyna broniąca otrzymuje punkt karny, co przekłada się na kolejny punkt dla drużyny atakującej. Jest jeszcze wymóg, by w ciągu 10 sekund wykonać kozła piłką lub ją podać i wiele innych, już bardzo szczegółowych zasad.

W zasadzie w tym turnieju byliśmy „skazani na pożarcie” ze względu na niewielki staż naszego zespołu, zatem drugie miejsce to sukces i powód do radości. Może dzięki temu uda nam się pozyskać jakiegoś sponsora... – rozmarzył się Marcin Mikulski.

## Turniej rugby na wózkach





# Wcale nie feralna trzynastka

Napewno liczba ta nie byłaby pechowa dla załogi ze sternikiem Wacławem Skoczylasem, która 21 maja br. zwyciężyła w XIII Regatach o Puchar Prezesa Spółki „Domena” z Bielska-Białej.



Zwycięska załoga: Wacław Skoczylas – sternik, Elżbieta Stolarska, Adam Wilczek, z lewej prezes Piotr Pluszyński

## w Katowicach

Rugby w Polsce jest uprawiane od ponad 15 lat, najsilniejsze grupy są w Warszawie i na Śląsku.

Dzięki wsparciu finansowemu Urzędu Miejskiego oraz firmy Axellus (dystrybutor Bodymaksu) wszyscy uczestnicy turnieju zostali jednakowo uhonorowani – zawodnicy otrzymali nagrody, a drużyny puchary. Zakończył go koncert rockowy, również oczywiście zaprzyjaźnionego, zespołu Mirash, w którym na perkusji gra nie kto inny, jak projektant wózków do rugby – inż. Dariusz Pasieka. W ten sposób wszelkie działania pozostają jakby „w rodzinie”, bo tak to właśnie działa... Trzymamy kciuki za dalszy rozwój Dragonsów i ich spektakularne działania.

Więcej na stronach: [www.dragons.aktynwnezycie.org](http://www.dragons.aktynwnezycie.org) i [www.rugby.far.org.pl](http://www.rugby.far.org.pl)

Tekst i fot.: **MaC**  
fot. Autor, Norbert Dorobisz



To tradycyjne święto wodniaków na Podbeskidziu odbyło się na Jeziorze Żywieckim, a załogi startowały na jachtach klasy Omega. Są to jedyne zawody żeglarskie organizowane w środowisku osób z niepełnosprawnością, patronat nad nimi sprawuje Porozumienie Branżowe Związek Pracodawców, ono też jest fundatorem Pucharu Fair Play. W tej edycji regat otrzymała go załoga ze sternikiem Markiem Gruszką.



Drugie miejsce: Piotr Nikiel – sternik, Piotr Szczuchura i Andrzej Krajniak



Zorganizował je Klub Żeglarski „Wodnik” przy „Domenie”, który od lat organizuje i propaguje ten rodzaj aktywności fizycznej nie tylko na Podbeskidziu.

Puchary, medale i upominki rzeczowe wręczali najlepszym załogom prezes Spółki „Domena” Piotr Pluszyński i komandor Klubu „Wodnik” Jerzy Frączek.

**MaC**

Ostatnie miejsce na pudle to najpiękniejsza załoga: Jolanta Gruszka – sternik, Aleksandra Gruszka i Barbara Hruszko





## XIII Bieg Sztafetowy po Europie

Po raz szósty z kolei niepełnosprawni sportowcy z WTZ w Kaliszu, działającego przy Fundacji Inwalidów i Osób Niepełnosprawnych „Miłosierdzie”, mieli okazję wziąć udział w międzynarodowej imprezie integracyjno-sportowej – Biegu Sztafetowym Osób Niepełnosprawnych po Europie.

Udział w imprezie był możliwy dzięki dofinansowaniu projektu przez Ministerstwo Sportu i Turystyki. Również pomoc sponsorów: firm Nestle, Profi, Agrico i Zakładów Mięśnych „Werbliński” bardzo przyczyniła się do realizacji tego wielkiego zadania.

Start nastąpił w dniu 1 maja w Księstwie Monaco, gdzie zakończyła się poprzednia, XII sztafeta. Następnie zespoły przemieściły się do Nicei, skąd uczestnicy biegu popłynęli na Korsykę. Na tej wyspie trasa liczyła 350 kilometrów, a zawodnicy biegli z Bastii przez Ajaccio do portu Bonifacio. Stąd przemieścili się na Sycylię i następnie na Sycylię.

W wielu miastach uczestnicy biegu byli serdecznie witani przez władze miejskie i mieszkańców. 11 maja uczestnicy sztafety pokonali kilkunastokilometrową, krętą drogę na wulkan Etna. Było to niezapomniane przeżycie. 12 maja przepłynęli promem do Neapolu, gdzie pobiegli na Wezuwiusz. Droga krótsza niż trasa na Etnę była jednak bardziej stroma i wymagała równie wielkiego wysiłku.

W następnym dniu uczestnicy zwiedzili Pompeje leżące u podnóża wulkanu i pobiegli do Foggii. Bieg zakończył się czterdzieści kilometrów dalej, na placu przed Bazyliką Ojca Pio w San Giovanni Rotondo. Po zwiedzeniu Sanktuarium i Grobu Ojca Pio uczestnicy rozjechali się do domów.

W sztafecie uczestniczyło 41 osób z Austrii, Czech, Polski, Rumunii i Ukrainy. Polskie zespoły reprezentowały nidzickie koło PSOOU i Fundację „Miłosierdzie” z Kalisza. Trasa sztafety wyniosła prawie 2150 km, w tym przebiegnięto 750 km.

Niepełnosprawni sportowcy z Kalisza godnie reprezentowali swój kraj, miasto, region, biegnąc w barwach narodowych, a na pojazdach towarzyszących sztafecie znajdowały się loga sponsorów.

Tekst i fot.: **MaK**

Już po raz drugi pływacy z niepełnosprawnością z tego samego WTZ wzięli udział w XII Międzynarodowych Zawodach Pływackich w Odessie na Ukrainie.

## Kaliscy pływacy na zawodach w Odessie



Wyjazd nastąpił w dniu 8 czerwca br. Pierwszy etap podróży zakończył się we Lwowie, gdzie zwiedziliśmy Stare Miasto, operę, katedrę i cerkwie. Następnego dnia dotarliśmy do Odessy i po zakwaterowaniu udaliśmy się na spacer nad Morzem Czarnym.

W dniu następnym, 10 czerwca, rozpoczęły się zawody pływackie, podczas których nasi sportowcy osiągnęli bardzo dobre wyniki indywidualne, zajmując 2 i 3 miejsca w poszczególnych stylach, co ostatecznie dało nam 3 miejsce w klasyfikacji drużynowej. Biorąc po uwagę silną konkurencję, jest to wynik naprawdę dobry.

Po zakończeniu zawodów odwiedziliśmy delfinarium i odpoczywaliśmy nad morzem.

Następnego dnia ekipa wyruszyła w drogę powrotną. Jadąc przez Mołdawię, zwiedziliśmy Kiszyniów – stolicę tego małego państwa. Na nocleg dotarliśmy do Kamieńca Podolskiego, a spaliśmy w klasztorze ojców Paulinów. Rankiem udaliśmy się na zwiedzanie Starego Miasta i twierdzy oraz ratusza i katedry.

W drodze powrotnej zatrzymaliśmy się w Sandomierzu na kolację i w późnych godzinach nocnych dotarliśmy do Kalisza. Wyjazd na zawody zaowocował nawiązaniem nowych kontaktów i dał okazję do wymiany doświadczeń, zarówno uczestnikom zawodów, jak i ich opiekunom.

Tekst i fot.: **Joanna Tomeczek**

# Skanowanie i opracowanie graficzne na CD-ROM :



ul. Krzemowa 1

62-002 Suchy Las

[www.digital-center.pl](http://www.digital-center.pl)

[biuro@digital-center.pl](mailto:biuro@digital-center.pl)

tel./fax (0-61) 665 82 72

tel./fax (0-61) 665 82 82

**Wszelkie prawa producenta i właściciela zastrzeżone.**

**Kopiowanie, wypożyczenie, oraz publiczne odtwarzanie w całości lub we fragmentach zabronione.**

**All rights reserved. Unauthorized copying, reproduction, lending, public performance and broadcasting of the whole or fragments prohibited.**